

Samorząd w Łęczycy proponuje utworzenie
dużej płatnej strefy parkowania

str. 3

Wstyd! Szczury
w centrum miasta



str. 12

Pogryziona
przez wściekłe
psy

str. 5



Nowy
Tygodnik
Regionalny

cena
1,70 zł
w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 14 MARCA • NUMER 179/16

Ostra riposta



5

Emocje przy dworcu



10

Sokolnik w Poddębicach



6

GRANDA! OSZUSTWO POD KOŚCIOŁEM!



Ponad 50 tysięcy zł oddała
ozorkowianka przy kościele
„na górce”. Była przekonana,
że pieniądze przekazuje
advokatce współpracującej z
policją. Myliła się.
Łęczycanin również padł ofiarą
naciągaczy. W koszu na śmieci
zostawił 60 tysięcy zł.
Policja apeluje o rozagę.
W regionie uaktywnili się
bezwzględni oszuści.

str. 2 i 11



72-latek pójdzie
do więzienia, bo...
udusił w aucie psa

str. 6

Afera w gminie
Wartkowice. Do sądu
przeciw wójtowi

str. 7



„Na policjanta” ukradli 60 tys. zł!

Łęczyca Pomimo wielu informacji w mediach i apelach policji, w dalszym ciągu osoby starsze dają się oszukać metodzie „na wnuczka” i „na policjanta”. Nie inaczej było pod koniec ubiegłego tygodnia w Łęczycy, kiedy to starszy mężczyzna stracił 60 tys. zł. Oszuści nie mieli skrupułów.

Finał złodziejskiej akcji w Łęczycy miał miejsce w czwartkowe wieczorne popołudnie, kiedy to nieświadomy matactwa mieszkaniak, postąpił według instrukcji oszustów i całe swoje oszczędności wrzucił zawinięte w torbę do kosza na śmieci na skwerku przy al. Jana Pawła II. Przez cały czas był obserwowany przez hochsztaplerów, którzy szybko wyciągnęli pieniądze po tym, jak mężczyzna oddalił się.

W ostatnim czasie to jedyny odnotowany przypadek oszustwa metodą „na policjanta” w powiecie łęczyckim, jednak z całą pewnością i ten nie powinien się zdarzyć. Rzeczniczka łęczyckiej policji opisuje schemat działania i scenariusz ukartowanej akcji oszustów.

- W zdecydowanej większości przypadków oszuści na swoje okulary wybierają starsze osoby. Dzwonią do nich podając się za członka rodziny, mówią, że mają kłopoty i potrzebują pieniędzy, ale nie chcą podać swoich danych osobowych i rozłączają się. Po chwili



Łęczycanin zostawił 60 tys. zł w koszu na śmieci w pobliżu al. Jana Pawła II

dzwoni inna osoba informując, że jest funkcjonariuszem policji. Oznajmia rozmówcy, że prowadzi działania policyjne polegające na zatrzymaniu oszustów, którzy dzwonili przed chwilą i prosi o pomoc w ich ujęciu. „Fałszywy policjant” wypytuje pokrzywdzonego o to w jakim banku ma zgromadzone oszczędności i w jakiej kwocie, po czym prosi o wypłacenie gotówki gwarantując jednocześnie, że cała kwota wróci na konto po zakończeniu działań. Po dokonaniu transakcji ponownie łączy się z pokrzywdzonym, aby poinformować go co do miejsca pozostawienia pieniędzy, na które wybiera np. kosz na śmieci. Straszy przy tym, że jest obserwowany a przestępcy są uzbrojeni, dlatego dla własnego

bezpieczeństwa musi postępować zgodnie z wytycznymi - informuje podkom. **Agnieszka Ciniewicz** z KPP w Łęczycy. - Pokrzywdzony w momencie, kiedy zostawia gotówkę odbiera kolejny telefon z podziękowaniami za współpracę oraz informacją, że zostanie poinformowany o ujęciu oszustów.

Takiego telefonu już nie ma. Kiedy osoba oszukana orientuje się, że padła ofiarą złodziejskiej szajki, przestępcy zazwyczaj są już daleko z oszczędnościami starszej osoby. Policja szuka świadków i analizuje wszelkie możliwe dowody. Nie wiadomo, czy pokrzywdzony mężczyzna kiedykolwiek odzyska utraconą gotówkę. Należy pamiętać, że ostrożność jest najważniejsza. Nie dajmy się oszukać.

(zz)

Kto dokończy Poznańską?

Łęczyca Do końca listopada planowane jest przeprowadzenie remontu dalszej części ul. Poznańskiej. Tym razem roboty budowlane obejmą ulicę na odcinku od ul. Ogrodowej do ul. Kilińskiego oraz na terenie parkingu i jezdni przy stacji paliw. W ubiegłym tygodniu urząd ogłosił przetarg.

Władze miasta chcą przeprowadzić kompleksową inwestycję, na którą w budżecie zabezpieczono ponad 3 mln zł. Obejme ona przebudowę nawierzchni jezdni, chodników, zjazdów oraz zatok postojowych. Zmodernizowana zostanie również sieć wodociągowa z przyłączami oraz zbudowana kanalizacja deszczowa wraz z przykanalikami, wpustami ulicznymi i odwodnieniem liniowym.

Kierowców ponownie czekają utrudnienia w ruchu. Ostatecznie nowa organizacja zostanie zaprojektowana przez wykonawcę i



Urząd szuka wykonawcy na dalszy remont ul. Poznańskiej

przedstawiona do zatwierdzenia nie tylko służbom urzędu miejskiego, ale również policji i starostwu powiatowemu. Przed rozpoczęciem prac planuje się zorganizować spotkania z mieszkańcami i przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą w okolicach ul. Poznańskiej, aby porozmawiać o inwestycji i ewentualnych utrudnieniach związanych z jej realizacją. (zz)

Wnioski 500 plus od dzisiaj

Łęczyca Już od dziś (poniedziałek) można odbierać wnioski związane z programem „Rodzina 500 plus”. Dostępne są w urzędzie miejskim w Łęczycy, w ratuszu, w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej oraz w sekretariatach wszystkich miejskich przedszkoli, szkół podstawowych oraz w gimnazjum im. Jana Pawła II. Wszelkie informacje oraz odpowiedzi na pytania dotyczące programu można uzyskać w godzinach pracy urzędu miejskiego pod numerem specjalnej infolinii 024 721 03 48.

Senator podsumowuje konkurs o Żołnierzach Wyklętych

Dobiegł końca konkurs „Żołnierze Wyklęci obudźcie Polskę!” pod patronatem honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który przeprowadzają parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości województwa łódzkiego. W powiatach: kutnowskim, łęczyckim, łowickim i poddębickim konkurs odbywa się od 3 lat pod patronatem Senatora RP Przemysława Błaszczyka i innych parlamentarzystów z tego okręgu. Finał wojewódz-

ki odbył się 7 marca 2016 r. w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi.

Konkurs z każdym rokiem cieszy się większym zainteresowaniem młodzieży i tym samym wzrasta liczba jego uczestników. W tym roku z całego województwa łódzkiego zgłosiło się ponad 90 szkół co daje 1500 dzieci. Konkurs przebiega w trzech etapach: szkolnym, regionalnym i finale wojewódzkim, gdzie laureatami zostaje 10 osób. Trzy

najlepsze osoby pojadą do Brukseli na zaproszenie Europejskiej Komisji. Siedem kolejnych osób uhonorowanych zostało tabletami a wszyscy laureaci dodatkowo książkami ufundowanymi przez IPN oddział w Łodzi. Z wyżej wymienionych powiatów na podium stanęła Natalia Bilska z Zespołu Szkół w Żychlinie, zajmując III miejsce i tym samym wygrywając wycieczkę do Brukseli. - Cieszę się z sukcesu Natalii, nad którą opiekę sprawowała pedagog Małgorzata Urbańska. Z mojego okręgu zgłosiło się 150 uczniów z 16 szkół. Jest to trzecia edycja konkursu o Żołnierzach Wyklętych. Napawa optymizmem fakt, że wśród młodzieży jest pozytywny odzew na kierowane przez nas, parlamentarzystów zaproszenie a poziom wiedzy, jaki reprezentuje młodzież jest zaskakująco wysoki. Etap regionalny wyłonił 6 osób, które reprezentowały mój okręg w finale wojewódzkim. Byli to uczniowie: z Łowicza- Piotr Tomala i Dominika Sapińska, z Łęczycy- Agnieszka Walczak i Sebastian Pęcherzewski, z Żychlina wspomniana Natalia Bilska a z Kutna- Azory Adrian Kosmalski. Inicjatywę ustawodawczą w



zakresie uchwalenia święta podjął w 2010 r. Śp. Prezydent Lech Kaczyński. Inicjatywa ta znalazła finał i od 2011 roku corocznie obchodzimy 1 marca jako Narodowy Dzień Pamięci

„Żołnierzy Wyklętych” - przypomina Przemysław Błaszczyk, Senator RP. - Dziękuję za wspólne przywracanie pamięci o żołnierzach i dowódcach polskiego podziemia, zapraszam do dalszej współpracy w kolejnych edycjach.



KIEDY ZAPŁACIMY ZA PARKOWANIE?

Łęczyca Temat utworzenia w Łęczycy strefy płatnego parkowania bez wątpienia interesuje wszystkich zmotoryzowanych mieszkańców. Radni miejscy poruszają go już nie pierwszy raz, ale póki co efektów nie ma. Tym lepiej dla kierowców, bo propozycja płatnych miejsc parkingowych obejmuje coraz większy obszar.

Niestety, początkowo mówiono o ustawieniu parkometrów przed magistratem i ew. przy ratuszu miejskim na ul. 18 Stycznia. Radni zdecydowali się na dalsze rozszerzenie postulowanej strefy. Zaproponowali ustawienie parkometrów również na al. Jana Pawła II i na ul. Zachodniej, w okolicy wejścia do szpitala, czyli w miejscach, gdzie zazwyczaj trudno jest zaparkować.

Jakub Pietkiewicz z łęczyckiego magistratu przypomina, że utworzenie strefy płatnego parkowania to domena Rady Miejskiej. Zgodnie z obowiązującym prawem to radni decydują o powstaniu strefy, o jej kształcie i rozmiarze oraz o wysokości wnoszonych opłat za parkowanie. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Gospodarki i Mienia Rady Miejskiej radny Wojciech Wojciechowski po raz kolejny powrócił do tematu płatnego parkowania w Łęczycy. Zwrócił



Czy w Łęczycy staną urządzenia do pobierania opłat za parkowanie?

się o przygotowanie symulacji obejmującej koszt wprowadzenia strefy płatnego parkowania w mieście wraz z zainstalowaniem parkometrów.

- Wprowadzenie strefy płatnego parkowania to inicjatywa łęczyckich radnych i to oni będą w tym zakresie podejmować autonomiczną decyzję, ale wątpię, żeby wszyscy łęczycanie byli zadowoleni z tak dużej strefy płatnego parkowania i wprowadzenia dodatkowych opłat w mieście. Myślę, że jest za wcześnie, by się tym martwić. Już raz radni próbowali ustalić wysokość opłat za parkowanie przed urzędem miejskim. Nie udało im

się osiągnąć porozumienia w tym zakresie - komentuje doradca burmistrza ds. komunikacji społecznej. - Być może teraz również zabraknie radnym determinacji i nie wypracują wspólnego stanowiska.

Przy planowaniu strefy płatnego parkowania w grę wchodzi jedynie ustawienie parkometrów, nie jest brane pod uwagę zatrudnianie inkasentów.

(zz)



Wąskotorówka w martwym punkcie

Łęczyca PKP wyceniło wartość majątku przygotowanego do ewentualnego przejęcia przez miasto na 11 mln złotych. Czy to oznacza, że Łęczyca znacznie wzbogaci się o dodatkowe mienie? Niekoniecznie.

Pomysł przejęcia przez miasto kolejki wąskotorowej wciąż wzbudza wiele kontrowersji, głównie finansowych. Choć majątek mały nie jest, składa się głównie ze starych, miejscami niekompletnych torów, sygnących się dworcowych budynków, jak np. nieruchomości przy ul. Kaliskiej czy zardzewiałych wagonów. Władze miasta podkreślają, że bez gwarancji uzyskania niemałych środków zewnętrznych, której nie ma, przejęcia wąskotorówki również nie będzie. Póki co, brakuje też ostatecznej zgody z PKP na ofiarowanie mienia.

- W związku ze znaczną wartością przekazywanego majątku ostateczne

jego przekazanie będzie wymagało oprócz decyzji zarządu spółki również zgody rady nadzorczej PKP a następnie zgody ministra właściwego ds. transportu - wyjaśnia Jakub Pietkiewicz, doradca burmistrza ds. komunikacji społecznej - Warto podkreślić, że warunkiem koniecznym przejęcia „wąskotorówki” przez miasto Łęczyca jest znalezienie zewnętrznych źródeł finansowania dla tego przedsięwzięcia. Samo uruchomienie i utrzymanie kolejki to koszt zbyt duży, by dał radę udźwignąć go skromny budżet miasta. Burmistrz zdecyduje się przejąć majątek od PKP dopiero po uzyskaniu pewności co do ewentualnych partnerów instytucjonalnych lub kapitałowych tego przedsięwzięcia, bądź gwarancji na udzielenie dotacji lub innych form wsparcia finansowego.

(zz)

PARK Z KAMERAMI?

Łęczyca W związku z licznymi dewastacjami w miejskim parku, władze planują powiększyć sieć monitoringu. Oprócz nadzoru nad chuligańskimi wybrykami i niszczeniem elementów małej architektury, przydałaby się poprawa bezpieczeństwa spacerujących. Modernizacja i rozbudowa miejskiego systemu kamer to koszt ok. 450 tys. zł. Skąd wziąć na to pieniądze?

Najlepiej gdyby przyznane zostały

środki zewnętrzne. W najbliższym czasie złożony zostanie wniosek do Urzędu Wojewódzkiego o dotację na ten cel z rezerwy budżetu państwa. W ramach jednego projektu miasto będzie się starać o pozyskanie pieniędzy nie tylko na rozbudowę monitoringu miejskiego, ale też na budowę podjazdu dla osób niepełnosprawnych wraz z przebudową wejścia głównego do magistratu oraz na budowę windy dla osób niepełnosprawnych wewnątrz budynku.

Wartość całego projektu to odpowiednio: winda ok. 250 tys. zł, podjazd ok. 250 tys. zł oraz modernizacja i rozbudowa sieci monitoringu miejskiego ok. 450 tys. zł.

(zz)

reklama



TYLKO TERAZ
ODSETKI 0¹⁾ zł
Oferta ważna od 7 do 25 marca 2016 r.

**KUPUJESZ TERAZ,
A SPŁACASZ DOPIERO
OD LIPCA 2016 r.!**



**KUCHNIE OD
499 zł**



**NAROŻNIKI OD
889 zł**

Łęczyca, al. Jana Pawła II 7

MEBLE SIADACZKA

Łęczyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING! *koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

**STUDIO
KUCHENNE
MEBLE
NA KAŻDY
WYMIAR**

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

1. Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji z karencją 3 miesiące wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 24.02.2016 są następujące: Rzeczystwa Roczna Stopa Oprocentowania (RRO) 8,99%, cena towaru 2000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2000 zł; całkowita kwota do zapłaty 2125,10 zł; całkowity koszt kredytu 125,10 zł (w tym prowizja 125,10 zł, odsetki 0 zł); ilość rat 10, wysokość równych miesięcznych rat wynosi 212,51 zł. Propozycja kredytu z karencją 3 miesiące obowiązuje dla umów zawartych od dnia 7.03.2016 do dnia 25.03.2016 r. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty należy do Santander Consumer Bank S.A.

SALON MEBLOWY SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

Droga poróżniła mieszkańców

Gm. Łęczycza Kawalek gminnej, polnej drogi stał się kością niezgody pomiędzy sąsiadami ze wsi Pilichy (gm. Łęczycza) i Borucice (gm. Grabów). Rolnik zaorał część drogi całkowicie uniemożliwiając korzystanie z niej. Pozbawił tym samym dojazdu na pole jednego z mieszkańców a drugiego mocno zdenerwował.

Każda strona konfliktu przedstawia swoje racje i jest przekonana o ich słuszności. Na spornej drodze, która jest własnością gminy Łęczycza była już policja oraz gminni samorządowcy. Radni z komisji rolnictwa zgodnie przyznali, że droga została przesunięta... tylko w którą stronę?

- Droga ma obecnie 1,5 m a powinna mieć 3 m szerokości - potwierdza wójt gminy Łęczycza Jacek Rogoziński. - Wysłaliśmy z urzędu gminy pismo do komendy powiatowej policji

w Łęczycy o naruszenie własności. Dołączyliśmy wszelką niezbędną dokumentację wraz z mapami. Teraz musimy zaczekać na ustalenia.

Na aktualne mapy powołuje się również Zbigniew Strzałkowski, którego pole graniczy z zaoraną drogą.

- Konflikt zaczął się od tego, że sąsiad w 2012 roku wykopał słupek geodezyjny i systematycznie przesuwając drogę w stronę mojego pola. Przez ostatni rok już był spokój, ale teraz znów zaorał połowę drogi gminnej. Teraz droga nie przebiega prosto, jak wskazują mapy, ale robi uskok. Nie pozwolę, żeby ciągniki jeździły po moim polu, tym bardziej, że mam już posianą pszenicę - mówi Z. Strzałkowski, rolnik ze wsi Pilichy.

- Ja z tej drogi nie korzystam, mam inny dojazd na swoje pole, ale kolejny sąsiad już dojechać na pole nie może.

To prawda, po wąskim odcinku drogi nie da się przejechać. Henryk Michałowski, żeby pracować na swojej ziemi, musi nadrobić drogę korzystając z asfaltówki.

- Jest dużo dalej. Na asfaltową ulicę

- Nie mam dojazdu do swojego pola - mówi H. Michałowski



Rolnicy pokazują zaoraną część drogi gminnej

nie wjadę z obornikiem, bo całą musiałbym później czyścić, z przyczepki obornik spada. Poza tym kto odda mi pieniądze za paliwo? Ze swojej posesji mam na pole bardzo blisko, niestety przez brak tej drogi dojazdu już nie mam. Rozumiem pana Strzałkowskiego, że nie chce, by ktoś jeździł po jego pszenicy, ja też bym się na to nie zgodził - dodaje H. Michałowski. - W końcu należy coś z tym zrobić. Nie można bezkarnie pozbawiać ludzi dojazdu do ich własnej ziemi.

Czy zaoranie drogi gminnej faktycznie zrobiono bezprawnie, a może z czystej ludzkiej zawiści, jak twierdzą niektórzy rolnicy? Sprawca całego zamieszania, rolnik ze wsi Borucice nie ma sobie nic do zarzucenia.

- Tak, zaorałem ten kawałek ziemi, ale to jest moja ziemia. Droga

biegnie w drugą stronę. To sąsiad, który ma pole po przeciwnej stronie od lat, jeszcze ze swoim ojcem przesuwali drogę w moje pole. Koniec z tym - komentuje Grzegorz S. - Chyba jedynym sposobem wyjaśnienia tej sprawy będzie zatrudnienie geodety. Niech wykona pomiary i ustali, gdzie przebiega droga. Wszyscy powołują się na nowe mapy, a wystarczy spojrzeć na te archiwalne, gdzie polny szlak wcale prosty nie jest, ma lekki zakręt. Słupka geodezyjna też nie wykopał, przecież jest na miejscu.

Kto ma rację? Jedno jest pewne - brak drogi jest uciążliwy przede wszystkim dla właścicieli pobliskich pól. Powinna zostać jak najszybciej przywrócona.

(zz)

Przespał dzień na ławce

Łęczycza Ciężko w to uwierzyć, ale przez prawie cały dzień nietrzeźwy mężczyzna spał na jednej z ławek na pl. T. Kościuszki. Od rana leżał, później siedział, ale kontaktu z nim nie było praktycznie żadnego. Woń alkoholu czuć było z daleka i wręcz odpychała, podobnie jak fetor moczu. Aż dziwne, że nikt przez kilka godzin nie zainteresował się mężczyzną. Najprawdopodobniej taki widok już nikogo nie dziwi. W mieście dość często można zobaczyć odpoczywające na ławkach, zmęczone alkoholem osoby. Im cieplej, tym będzie ich więcej.



Mężczyzna spędził kilka godzin śpiąc na ławce w centrum miasta

ogłoszenie płatne



Urząd Miejski w Łęczycy
ul. M. Konopnickiej 14
99 - 100 Łęczycza



RODZINA 500+

Pobieranie wniosków:

- Urząd Miejski w Łęczycy
- Ratusz Miejski
- MOPS w Łęczycy
- Miejskie Przedszkola
- Szkoły Podstawowe
- Gimnazjum im. Jana Pawła II



Wnioski dostępne także na stronach internetowych:

www.leczycza.info.pl www.mpips.gov.pl

Przyjmowanie wniosków: od 1 kwietnia 2016 r.

Aby otrzymać wypłatę świadczenia z wyrównaniem od 1 kwietnia, wniosek należy złożyć

do 1 lipca 2016 r.

Wnioski można składać:

w Urzędzie Miejskim w Łęczycy - Kancelaria
w Ratuszu Miejskim w Łęczycy



W razie pytań prosimy o kontakt:
Urząd Miejski w Łęczycy
tel. 24 721 03 48
e-mail: rodzina500plus@leczycza.info.pl

MOPS w Łęczycy
tel. 24 721 23 71

Infolinia:
Ministerstwo Rodziny, Pracy
i Polityki Społecznej
tel. 22 529 06 68

Łódzki Urząd Wojewódzki
tel. 242 664 20 20



Zachęcamy do składania wniosków drogą elektroniczną
poprzez systemy: Emp@tia, ePUAP, PUE ZUS
oraz bankowość elektroniczną.



Wściekłe bestie rzuciły się na staruszkę!

Gm. Łęczyca

Dramat rozegrał się w piątkowy poranek, kiedy starsza pani wyszła z domu do sklepu po pieczywo. Niczego nie podejrzewając, przeszła spokojnie obok dwóch siedzących przy budynku psów.

- Wchodziłam do sklepu, gdy jeden z nich mnie ugryzł w nogę. Tyle razy obok tych psów przechodziłam, zresztą nie tylko ja. Cały czas biegają po wsi lub chodzą bez kagańców ze swoim właścicielem. Naprawdę się tego nie spodziewałam. Pies ani nie zawarczał, nie zaszczekał, tylko tak nagle do mnie podbiegł, kiedy otworzyłam drzwi - wspomina **Longina Kubiak**. - Gdy stanęłam w sklepie, natychmiast zrobiła się kałuża krwi, nie byłam w stanie ustać na nogach. Syn właściciela odwiózł mnie do domu. Później z moim synem

pojechaliśmy do szpitala. O 7.30 już byłam w Łęczycy.

Pogryzienie okazało się bardzo poważne. Szczupła lądka pani Longiny została praktycznie rozerwana. Pracownicy szpitala w Łęczycy o zdarzeniu poinformowali policję. Funkcjonariusze na miejscu przesłuchali starszą panią, do właściciela psów wysłano dzielnicowego.

- Z tego co wiem, to psy nie były szczepione, w szpitalu dostałam zastrzyki w brzuch. Policjanci wlepili właścicielowi mandat i zobowiązali go do zaszczepienia zwierząt. Gdyby chociaż psy miały kagańce, nikt nie pogryzł. Niestety trafiło na mnie - wspomina L. Kubiak. - Dopiero zaczynam wstawać z łóżka, ale bardzo

powoli. Wcześniej nie byłam w stanie.

85-latką tylko pierwszego dnia dostała aż 9 kroplówek, w następnych dniach pobytu w szpitalu były kolejne. Przyznaje, że ból był nie do wytrzymania.

Policja potwierdza, że agresywny pies nie miał niezbędnych szczepień.

- Odebraliśmy zgłoszenie w związku z pogryzieniem przez psa. Funkcjonariusze w rozmowie z pokrzywdzoną potwierdzili zdarzenie. Okazało się, że tego dnia kobieta została ugryziona w nogę. Mundurowi ustalili właściciela psa oraz fakt, że zwierzę nie było szczepione - mówi **Agnieszka Ciniwicz**, rzecznik łęczyckiej policji.

Jak udało nam się dowiedzieć, właściciel psów dość często przebywa pod sklepem spożywczym, gdzie pies pogryzł staruszkę. Mężczyzna nie dba o to, żeby psy były na smyczy lub w kagańcu. Od innych mieszkańców miejscowości Siedlec usłyszeliśmy, że wiele osób tych psów po prostu się boi, zwłaszcza



Pani Longina do zdrowia dochodziła w łęczyckim szpitalu



Do zaszycia rany potrzeba było aż dziesięciu szwów

85-letnia Longina Kubiak została zaatakowana przez psy, gdy wchodziła do sklepu w Siedlcu. Jeden z nich zagłębił ostre kły w lędźce starszej pani. Przegryzł ją niemal na wylot. Połała się krew. W łęczyckim szpitalu natychmiast podjęto decyzję o szyciu rany - potrzeba było aż dziesięciu szwów, żeby zatamować krwotok i pomóc 85-latce. Co gorsza, pies nie był szczepiony.

Uroczystość pod Daszyną

Plac budowy w miejscowości Walew pod koniec tygodnia przyciągnął władze regionu. Wszystko dzięki nowym inwestorom, którzy już rozpoczęli wznoszenie chłodni. Uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę postawiło kropkę nad „i” dla długo oczekiwanego przedsięwzięcia.

Nowy zakład to przede wszystkim miejsca pracy, tak potrzebne w

całym powiecie łęczyckim.

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. inwestorzy i współpracownicy firmy SNS Foods Solution, wójt gminy Daszyna Zbigniew Wojtera, starosta łęczycki Wojciech Zdziarski, burmistrz Łęczycy Krzysztof Lipiński, wójt gminy Witonina Mirosław Włodarczyk, przedstawiciel marszałka wojewódzkiego Janusz Baranowski oraz inni zaproszeni goście.



Uroczystość pod Daszyną

Symboliczny kamień węgielny zostanie umieszczony w najważniejszej części zakładu

materiał sponsorowany

Ostra riposta radnego

Łęczyca Ubiegłotygodniowa sesja w magistracie dwukrotnie przerywana była przez przyjazd policjantów. Powód? Podejrzanie, że radny Marcin Zasada jest pod wpływem alkoholu. Policjanci odebrali w tej sprawie dwa zgłoszenia, po rozmowie z przewodniczącym Rady Miasta Pawłem Kuleszą odstąpili od podjęcia dalszych czynności. Przewodniczący powiadomił funkcjonariuszy, że radny nie wszczyna awantur i zachowuje się w standardowy dla siebie sposób. Zaproponował również, aby policjanci przebadali radnego alkomatem. Radny nie został jednak zbadany na zawartość promili we krwi. O treści rozmowy przewodniczącego z funkcjonariuszami radny Zasada dowiedział się po zakończonej sesji. Kontrowersje wywołał jednak nie tyle sam przyjazd funkcjonariuszy do łęczyckiego magistratu, co opuszczenie przez radnego sali obrad przed zakończeniem sesji, mimo że nie był jedynym samorządowcem, który z urzędu wyszedł wcześniej.

Czy radny Zasada był pod wpływem i uciekł od ewentualnej odpowiedzialności? Dlaczego do urzędu już nie wrócił? Łęczycki radny w sposób pełen emocji

odnosi się do spekulacji na temat swojego rzekomego „wybryku”.

„Ostatnio na łamach Reportera udzieliłem małego wywiadu, który musiał bardzo zabołć pana Lipińskiego, pana Koperkiewicza a także redaktora naczelnego kłamiwego portalu internetowego Adama O. Nie trzeba było długo czekać na ich reakcję i na kolejną próbę dyskredytacji mojej osoby. Kłamiwe medium redaktora wysmarowało nowy kłamiwy artykuł niepoparty żadnymi dowodami i bez jakiegokolwiek etyki dziennikarskiej. Ja naprawdę się nie boję i nikt nie zamknie mi ust pisząc coraz większe bzdury na mój temat. 8 marca o godzinie 16.15 zaczęła się komisja Planowania i Budżetu, na której byłem obecny, był również pan Urbański. Po godzinie 17 zaczęła się bardzo niewygodna sesja dla burmistrza, którego zresztą na tej sesji jeszcze w tym czasie nie było. Na sesji miał być odczytany protokół kontroli Komisji Rewizyjnej dotyczący wydatków na promocję miasta oraz dwa pisma: jedno klubu radnych OD NOWA, drugie Stowarzyszenia Przedsiębiorców Ziemi Łęczyckiej. Około godziny 18 pojawiło się dwóch policjantów prosząc przewodniczącego o przerwę w obradach - pomyślałem, że

przyszli porozmawiać z panem Lipińskim, bo tyle się dzieje wokół niego, np. został legalnie nagrany na dyktafon po tym, jak chciał 50 tys. zł nazywając to pożyczką bez udzielenia żadnej gwarancji oddania pieniędzy. Po rozmowie z przewodniczącym i przy braku obecności na sali pana Lipińskiego policja odjechała. Po przewie obrady wznowiono, które miały się już ku końcowi i wtedy przyszedł pan Lipiński. Po kilku minutach znów pojawiła się policja prosząc pana przewodniczącego o kolejną przerwę i wraz z panem Lipińskim wyszli z sali. Korzystając z przerwy i z tego, że był to chyba ostatni punkt przed sprawami różnymi wyszedłem. Dzięki mojemu wyjściu TPD w Łęczycy dostanie 1000 zł dla dzieci, o czym już są poinformowani i mają określić na co te pieniądze chcą wydać. W kłamiwym medium piszą, że pan Urbański powiedział „wyszedłem za nim, ale nie dogoniłem go”. Ja się pytam - jak długi czas mnie gonił i na którym kilometrze mnie zgubił? - Co to za bzdury? Ja nigdzie nikomu nie uciekałem a za kim gonił pan Urbański, tego nie wiem. Gdyby faktycznie wyszedł za mną, wystarczyłoby mnie zawołać, a na pewno bym się zatrzymał i z nim porozmawiał. Na sesję już nie udało mi się wrócić - po telefonie



Radny Marcin Zasada (pierwszy z prawej) nie zamierza tolerować pomówień na swój temat

od dziennikarza dowiedziałem się, że policjanci byli wezwani po to, żeby zbadać moją trzeźwość. Ja się pytam - co będzie jak się okaże prawdą, że pierwszy raz policję wezwano łęczyckie medium po to, żeby kręcić aferę i napisać znów sensacyjny artykuł, oczywiście niezgodny z prawdą, a drugi raz sam pan Lipiński, który się do tego przyznał radnemu Wojciechowi Wojciechowskiemu? Pytam, po co ta szopka? Ja byłem w urzędzie od dobrych trzech godzin i wszystko było w porządku. Potem ktoś miał wątpliwości. Można było do mnie zadzwonić i zapytać czy wrócę na sesję, nikt nie zadzwonił. Wystarczyło też zapytać czy jestem pijany a nie wzywać policję - co to za metody?! Jakby pan burmistrz

się mnie zapytał czy jestem pijany to bym odpowiedział, że nie jestem pijany. Kiedyś jeden z radnych pytał się burmistrza czy coś brał, burmistrz mu odpowiedział, że nic nie brał i ja mu wierzyłem - gdyby się mnie zapytał o to, gdy jeszcze byłem na sali, to bym mu odpowiedział i myślałem, że też by mi uwierzył. Rozkręcenie tej całej afery kiedy mnie już nie było na sali pozbawiło mnie możliwości osobistego wyjaśnienia wszelkich wątpliwości od razu, kiedy się pojawiły. Wówczas nie byłoby sprawy, a tak to coś będzie trzeba w tym temacie zrobić, ale to już bardziej obszernie wyjaśnię za tydzień. Tymczasem życzę jeszcze więcej cierpliwości, na pewno się opłaci i udanego tygodnia”.

Poddebice Kilka dni temu pracę w miejskim parku rozpoczął Kamil Domański, sokolnik z Bełchatowa. Zadanie do wykonania jest konkretne. W ciągu miesiąca z parku należy wygonić jak najwięcej gawronów, które są prawdziwym utrapieniem dla spacerowiczów.



Pracy z drapieżnymi ptakami nauczył mnie ojciec – mówi pan Kamil

Chyba nie ma w parku ławki, która nie byłaby upstrzona ptasimi odchodami. Podobnie jest z innymi urządzeniami mającymi stanowić atrakcje „Ogrodu zmysłów”. Skarżą się również rodzice; ptaki nie oszczędziły placu zabaw.

Sokolnik pojawił się w parku z pięcioma ptakami. Akurat w poniedziałek główną rolę odgrywała Blue, samica sokoła. Tego dnia była w najlepszej dyspozycji.

- Przyjechałem do Poddebic z

3 sokołami, 2 myszołowcami i 1 jastrzębiem – mówi K. Domański. - Realizuję pracę na zamówienie urzędu miasta. Trzeba w okresie lęgowym przestraszyć gapy, aby jak najmniej ptaków założyło gniazda. Jesteśmy w parku po raz drugi. Zmieniam się z tatą, od którego nauczyłem się fachu. W wyniku naszej pracy liczba gniazd z ponad 300 z ubiegłego roku, zmniejszyła się do 110.

Jak się dowiedzieliśmy sokolnik zainkasuje za pracę sporo pieniędzy.

Pracuje dla samorządów... i gwiazd

- Będzie to mniej więcej 20 tysięcy zł – usłyszeliśmy od pana Kamila, który twierdzi, że zajęcie wcale nie jest takie proste.

Kamil Domański w miejskim parku jest od godzin porannych do wieczora. Jego praca – jak łatwo się domyślić – polega na wypuszczaniu drapieżnych ptaków, które krążąc nad parkiem lub siadając na pobliskich drzewach lub dachach budynków straszą gawrony.

- Bywa, że drapieżnik zapoluje na jakiegoś gawrona. Tego nie da się uniknąć. Te ptaki polowanie mają we krwi – słyszymy.

Czy drapieżne ptaki są zagrożeniem nie tylko dla gawronów? Zapytaliśmy o to, czy obawiać się mogą także właściciele mniejszych psów, chociażby yorków.

- Raczej moje ptaki nie zapolują na yorka, choć takiej ewentualności nie mogę wykluczyć – mówi sokolnik. - Czuwam nad tym, aby nie dochodziło do takich sytuacji. Ptaki reagują na swoje imiona. Przywołuję je dźwiękiem gwizdka lub wymachując tzw. wabidłem na sznurku. Ptak siada na grubej skórzanej rękawicy.

Z pomocy sokolnika z Bełchatowa korzysta wiele miast. Podobnie jak w Poddebicach, przede wszystkim płoszone są gawrony z parków. Sokolnik ma także nietypowe zlecenia.

- Niedawno robiliśmy sesję fotograficzną z Varius Manx. Muzycy przyjechali do nas fotografować się z orłami z okazji 25-lecia zespołu i zapowiedzi trasy koncertowej. Mieliśmy



też podobne sesje z politykami. Bardzo często nowożeńcy zamawiają sobie fotki z orłem.

W województwie łódzkim jedy-

nie sokolnicy z Bełchatowa mają w swoich wolierach orły.

(stop)

Kapliczka będzie oświetlona

Gm. Poddebice Mieszkańcy wsi Sworawa postanowili, że unowocześnią przydrożną kapliczkę. W ciągu najbliższych tygodni zamontowane ma zostać zewnętrzne oświetlenie.

- Jestem elektrykiem i podobne prace nie stanowią dla mnie problemu – mówi Zbigniew Szabela. - Kabel elektryczny będzie w ziemi. Punktowe oświetlenie nada kapliczce po zmroku jeszcze ładniejszego wyglądu.

Mieszkańcy zorganizowali zbiórkę pieniędzy na remont kapliczki. W ramach prac zaplanowano także utwardzenie placu wokół kapliczki kostką brukową. Koszt inwestycji to ok. 6 tysięcy zł.

(stop)



Finał bulwersującej sprawy Właściciel psa pójdzie do więzienia

Gm. Poddebice

5 miesięcy więzienia i 500 zł na rzecz jednego ze stowarzyszeń prozwierzęcych – to wyrok dla 72-letniego Stanisława R., który pod koniec czerwca ubiegłego roku zostawił amstaffa w nagrzanym samochodzie. Pies zdechtł w męczarniach.

- Uważam, że orzeczenie sądu jest sukcesem organów ścigania – mówi Marek Wojtysiak, zastępca prokuratora rejonowego. - Nie często zdarza się, że za podobne czyny idzie się do więzienia. To dobry wyrok, bo właściciel psa wykazał się znieczulicą i bestialstwem.

Przypomnijmy, że Stanisław R. przyjechał autem pod sklep w Niewieszu. Psa zostawił w samochodzie, a sam – po zakupach – spożywał przy sklepie alkohol. Amstaff przebywał w zamkniętym aucie, ustawionym w nasłonecznionym miejscu, przez ponad 3 godziny.

(stop)

0 bezpieczeństwie z najmłodszymi

Zadzim

10 marca policjanci KPP Poddebice przeprowadzili prelekcje dla maluchów oraz uczniów klas I-III w Zadziemiu. Głównymi tematami poruszonymi na spotkaniach były podstawowe zasady bezpieczeństwa na drodze, pobytu w domu oraz w szkole. Maluchy poznały prawidłowe sposoby przechodzenia przez jezdnię, zagrożenia jakie niosą za sobą kontakty z osobami „obcymi” oraz właściwy sposób postępowania przy kontaktach ze zwierzętami. Poprzez prezentację postawy „żółwia” dzieci poznały prawidłowe reakcje w przypadku ataku psa.

Szczególną uwagę poświęcono tematyce związanej z bez-



pieczeństwem dzieci podczas dojazdu lub dojazdu do szkół, gdzie omówiono prawidłowe sposoby poruszania się po dro-

gach i poboczach. Wszystkim uczestnikom prelekcji wskazano obowiązek noszenia elementów odblaskowych.

500 + w Uniejowie

Rusza program „Rodzina 500+”. Skąd pobrać wniosek? Gdzie go złożyć? Kto pomoże w dopełnieniu formalności?

Świadczenie wychowawcze przysługuje:

- matce
 - ojcu
 - opiekunowi faktycznemu
 - opiekunowi prawnemu dziecka
- Świadczenie wychowawcze przysługuje w wysokości 500 zł co miesiąc na drugie i kolejne dziecko niezależnie od dochodu. Rodziny, w których dochód nie przekracza 800 zł netto na osobę (lub 1 200 zł netto w przypadku dziecka niepełnosprawnego), otrzymają świadczenie również na pierwsze lub jedyne dziecko.

Wniosek o świadczenie wychowawcze będzie można złożyć w Miejsko – Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Uniejowie, za pośrednictwem Poczty Polskiej oraz przez internet. E-wniosek za pomocą portalu empatia – mpips.gov.pl, PUE ZUS oraz bankowości elektronicznej. Wnioski można składać od 1 kwietnia. Jeżeli osoba złoży wniosek w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy tj. od 01.04.2016r. do 01.07.2016r. świadczenie wychowawcze zostanie przyznane i wypłacone z wyrównaniem od 01.04.2016r. Wnioski złożone po 01.07.2016r. zostają rozpatrzone a świadczenie przyznane począwszy od miesiąca w którym wpłynął wniosek z prawidłowo wypełnionymi dokumentami.

IDA DO SĄDU!

Gm. Wartkowie - To jest jawna niesprawiedliwość i dlatego zdecydowaliśmy, że pójdziemy z tym do sądu – mówią Danuta i Józef Jesionowscy. - Spodziewaliśmy się zadośćuczynienia od władz gminy, a zostaliśmy zlekceważeni. Wójt powinien się wstydzić, że takimi sprawami zajmować się będzie wymiar sprawiedliwości.

Poszło o kozy. Małżonkowie twierdzą, że agresywny pies z oczyszczalni ścieków zagryzł ich zwierzęta.

- Ten mieszkaniec był psem stróżującym w oczyszczalni. Został wypuszczony pewnego dnia w południe i biegał swobodnie po polach. Tak się złożyło, że pasły się wtedy nasze kozy. Pies je zaatakował. W wyniku ataku zdechły dwie kozy – ciężarna i koziołek – usłyszeliśmy. Świadkiem ataku był mąż pani Danuty.

- Widziałem jak pies, po tym jak rozszarpał kozy, biegnie w stronę oczyszczalni. Po drodze przeprawił się przez rów z wodą. Zadzwońm do syna, który niezwłocznie pojechał do oczyszczalni.

Pracownik przyznał, że pies przed chwilą przybiegł z pół. Był mokry. Nie było dla nas żadnych wątpliwości, że to właśnie ten pies zagryzł nasze kozy – mówi Józef Jesionowski.

O sprawie powiadomiony został wójt. Z początku samorząd chciał zrekompensować gospodarzom straty. Później jednak zmienił zdanie.

- To było tuż przed sesją. Otrzymałam informację, że z gminy otrzymamy 3 kozy – mówi Danuta Jesionowska. - Poszłam jednak na sesję i w obecności sołtysów powiedziałam o zdarzeniu z psem, który zagryzł nasze kozy. Zadzwońm później do mnie przewodniczący rady gminy, który powiedział, że nasze ustalenia dot. przyznania kóz już nie są aktualne. Przewodniczący miał do mnie pretensje, że na sesji poruszyłam temat z agresywnym psem.

Niedawno pani Danuta, za pośrednictwem prawnika, wniosła do sądu sprawę przeciwko władzom gminy. Domaga się zadośćuczynienia w kwocie niewiele ponad 1,5 tysiąca zł.

- Tu nawet nie chodzi o pieniądze, ale o nastawienie gminy.

Państwo Jesionowscy będą procesować się z władzami gminy Wartkowie

Poczuliśmy się zlekceważeni i oszukani. Tylko dlatego, że mieliśmy odwagę w obecności innych radnych i sołtysów mówić o naszych zagryzionych kozach – uważają Jesionowscy.

Wójt Piotr Kuropatwa inaczej przedstawia problem.

- Gmina nigdy nie uznała roszczenia państwa Jesionowskich. Z prostej przyczyny. Nie ma bezpośredniego dowodu na to, że pies z oczyszczalni zagryzł kozy. Owszem, radni uznali, że należy pomóc gospodarzom i zaoferowali zakup kóz. Jednak propozycja samorządowców nie została przyjęta – mówi wójt. - Wiem, że pan przewodniczący dzwonił do pani Danuty. Nie byłem jednak przy tej rozmowie. Mogę jedynie powiedzieć, że z relacji, które do mnie dotarły nie jest możliwe, aby przewodniczący gminy uzależniał przyznanie pomocy od tego, czy sprawa będzie lub też nie będzie omawiana przez pokrzywdzonych na sesji. Ubolewam, że sprawą będzie musiał zajmować się sąd. Moim zdaniem gmina nie ma sobie w tej sprawie nic do zarzucenia.

(stop)



Przyczyną konfliktu są kozy

Lincolnem po Poddębicach

To nie jest nowy pomysł, ale wciąż cieszy się wzięciem. Krzysztof Prowizor postanowił zainwestować w duży amerykański samochód, a następnie wozić nim m.in. nowożeńców i zakochanych. Ostatnio z oferty skorzystały dziewczyny, które pojechały lincolnem z Poddębic do Piątku (pow. łęczycki) na wieczór panieński.

- Świetnie się bawili. Barek był dobrze zaopatrzony.

Dziewczyny otworzyły sobie szyberdach i poprosiły, abym przez kilka naście minut pojeździł po Piątku. Podobną jazdę miałem również w Poddębicach – wspomina z uśmiechem pan Krzysztof. - Nie ma przechodnia, który nie obejrzałby się za lincolnem.

Innym razem – dowiadujemy się od kierowcy i jednocześnie właściciela lincolna – na dyskotekę do



Uniejowa – słyszymy od K. Prowizora. - W sumie, takie zamówienie w rozłożeniu na każdego pasażera, kosztowało mniej od taksówki.

Jakie są ceny? Krzysztof Prowizor zdradza, że zaczynają się od 300 złotych.

- Wszystko zależy od zlecenia – mówi tajemniczo właściciel lincolna. - Wachlarz związany z ofertą jest bardzo szeroki.

(stop)



Nowi w policji

W Komendzie Powiatowej Policji w Poddębicach, odbyło się uroczyste ślubowanie przyjętych do służby policjantów. Szeregi poddębickiej policji zasililo 3 funkcjonariuszy. Ślubowanie od policjantów przyjął komendant, insp. Marek Krzeński w obecności I zastępcy mł. insp. Krzysztofa Kotkowskiego, naczelnika wydziału kryminalnego podinsp. Jacka Wiśniewskiego oraz naczelnika wydziału prewencji i ru-

chu drogowego kom. Roberta Granosika. Przyjęci do służby policjanci rozpoczną teraz półroczny kurs podstawowy, podczas którego zostaną przygotowani do wykonywania odpowiedzialnej i trudnej służby dla zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców regionu. Po złożonym ślubowaniu funkcjonariusze wysłuchali również życzeń bezpiecznej i satysfakcjonującej służby od kierownictwa poddębickiej policji.



Działalność spółki wodnej

Gm. Uniejów Blisko 400 tys. zł w ciągu ostatnich pięciu lat wydała Gminna Spółka Wodna w Uniejowie na prace związane z konserwacją melioracyjnych rowów – na terenie gminy jest ich ponad 40 kilometrów. Sieć rowów, z których część pamięta jeszcze czasy carskie, pozwala zmeliarować ponad 3 tysiące hektarów gruntów rolnych. Wydatki na konserwację rowów stanowią prawie 80 procent wszystkich kosztów ponoszonych przez spółkę, do której w gminie należy 950 członków.

W minionych czterech latach dzięki dotacjom z Urzędu Marszałkowskiego, Wojewody Łódzkiego oraz pomocy finansowej z Urzędu Miasta w Uniejowie udało się odmułwić aż 30 kilometrów melioracyjnych rowów. Na ten cel 20.030 zł, od wojewody 10.800 zł, z UM w Uniejowie 12.000 zł. W 2013 r. dotacja z UM w Łodzi: 20.700 zł, od wojewody: 14.400 zł. W 2014 r. dotacja z UM w Łodzi wyniosła 16.390 zł, z Urzędu Wojewódzkiego 14.380 zł, od burmistrza 20.000 zł. W ubiegłym roku było to odpowiednio – dotacja od marszałka – 19.888 zł i od wojewody – 14.350 zł. Łącznie, w ciągu minionych 5 lat spółka wydała na konserwację ponad 395 tys. zł, z czego 200 tys. to kwota zebrana z tytułu składek członkowskich, reszta pochodzi z dotacji urzędu marszałkowskiego, urzędu wojewódzkiego i urzędu miasta – przy czym spółka od miejscowego magistratu nie raz uzyskiwała dodatkowe, doraźne finansowanie. W dodatku, na przestrzeni ostatnich 5 lat, wiele dodatkowych projektów zrealizowano dzięki finansowemu i rzeczowemu wsparciu prezesa miejscowej spółki „Termy Uniejów”, Marcina Pamfila.

Za te pieniądze zostało odmułwione 6300 metrów bieżących w 2011 roku. Dzięki wsparciu burmistrza Józefa Kaczmarka, który skierował dodatkowych pracowników do pomocy, przekazując na ten cel



2.500 roboczogodzin, udało się usunąć skutki powodzi z 2010 roku. W 2012 roku spółka, korzystając z subwencji odmułwiła 6695 metrów, a ponadto, dzięki dodatkowym środkom przekazanym przez Urząd Miasta w Uniejowie oczyszczono nadprogramowo 1200 metrów bieżących rowów. W roku 2013 oprócz odcinków o łącznej długości ponad 8700 metrów, meliorację przeprowadzono dodatkowo w Łekaszynie. Koszt melioracji 1500 metrów rowu w Łekaszynie – również z inicjatywy burmistrza – sfinansował Urząd Miasta w Uniejowie. W 2014 r. odmułwiono 5653 metry rowów w Brzezinach, Górach, Czepowie, Rożniatowie, Orzeszkowie i Woli Przedmiejskiej. W 2015 roku 5287 metrów bieżących rowów w Górach, Orzeszkowie, Czepowie, Wieleninie Kolonii, Felicjanowie, Uniejowie, Woli Przedmiejskiej, Czekału i Człopach, które spółka sfinansowała z subwencji, uzupełniono o prace wykonane z dodatkowych środków przekazanych z uniejowskiego magistratu: montaż 3 nowych przepustów w Orzeszkowie - Kolonii, 2 w Wieleninie - Kolonii oraz przepustów wzdłuż drogi Skotniki - Ostrowsko czy odmułwienie rowu wraz z wymianą przepustów w Wieleninie na odcinku od K-Flexu do szkoły podstawowej.

ELEMENT PRZEKŁADNI ZĘBATEJ	13	DOZORCA W OBOZIE HITLEROWSKIM	PRZEMÓWIENIE DUCHOWNEGO DO WIERNYCH	7	LECI DO ŚWIATEŁA	MAZUREK DĄBROWSKIEGO	NACZYNNIE DO PODAWANIA ZUPY POLECENIE	GÓRY W NIEMCZECH WIEŻA Z WIEŻENIEM
	11		ZALEWA OCTOWA DO MARYNOWANIA				6	4
CIERPIENIE KOTKA WKŁADANA DO WAZONU	5				TANIEC LUDOWY O ŻYWYM RYTMIE			
			MIARA POWIERZCHNI GRUNTÓW W USA	NAKŁADA ZAPRAWY NA ŚCIANY				
NOGA PSA 1000 KILOGRAMÓW						SALA AKADEMICKA		PRZYZNAWANA ZWYCZAJCY
WŁAMUJE SIĘ DO SIECI KOMPUTEROWYCH		OBRAZ W CERKWI POŻYCZKA	14			DROGOWY LUB INTERPUNKCYJNY		STRAGANIARZ
				UKŁAD KART W POKERZE				
POJEDYNCZA LINIJKA WIERZA	MAŻ SAWY	PRZEPŁYWA PRZESZ RABKĘ ZDRÓJ	ZASTĘPUJE BIURO MATRYMONIALNE	ŁĄCZY KOŃCZYNĘ GÓRNĄ Z TUŁOWIEM		FURIA	TRUNEK MARYNARZY	PORAŻENIE
WYSYŁA LIST				GŁOS MĘSKI	10			3
					1	... BUDUJE, NIEZGODA RUJNUJE		2
WĘGORZ				KULSZOWA			PREZENT	12
POZOSTAŁOŚĆ						BLAGIER, KŁAMCZUCH		
9		8		15				

12

34

567

89

101112131415

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 178: Łatwiej brać, niż dać.

UŚMIECHNIJ SIĘ

* Żona do męża:
- Kochanie, musimy zwolnić naszego szofera.
- Ależ dlaczego? - pyta mąż.
- Wyobraź sobie, że dzisiaj o mało mnie nie zabił!
- Zaraz zwolnić... Dajmy mu drugą szansę.

* Baca napadł na bank i wyjechał do Ameryki. Siedzi w rowie i liczy kasę.
Nagle podchodzi do niego policjant, pokazuje odznakę i mówi:
- POLICE.
A baca na to:
- Nie, nie, sam se police.

* Sąsiad z dołu do sąsiada z góry:
- Ależ w nocy poszaleliście z żoną. Mało mi żyrandol nie zleciał.
- Panie sąsiedzie, tak się właśnie rodzą plotki... Mnie w nocy nawet w domu nie było!

* Nauczyciel pyta Jasia:
- Jakie znasz żywioły?
- Ogień, woda i piwo.
- Piwo? Jasiu co ty wygadujesz?!
- No tak. Zawsze, gdy tata wraca do domu pijany to mama mówi: "Ojciec znowu w swoim żywiole".

* Syn mleczarza poszedł do wojska.
Po tygodniu ojciec dostaje list:
- Tatusiu! Tu jest rewelacyjnie! Można się wylegiwać do szóstej rano!

* Żona do męża:
- Kochanie, a wiesz, że mamusia była wczoraj u tego słynnego dentysty?
- Taaaa? A co, kanały jadowe jej udrażniał?

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/

ZUPA FASOLOWA
Składniki:
150 g suszonej fasoli
0,5 kg mięsa rosołowego
1 marchewka
0,5 selera
0,5 pora
1 pietruszka
liść laurowy
3 ząbki czosnku
2 kostki Bulionu na wędzonym boczku KNORR
150 g ziemniaków
100 g boczku wędzonego
1 cebula
1 łyżka maki, majeranek
pieprz

Etapy przygotowania: Namocz fasolę dzień wcześniej, na około 24 godziny w zimnej wodzie. Zalej mięso i warzywa 2 litrami wody. dodaj fasolę, przyprawy i kostki Bulionu na wędzonym boczku KNORR, gotuj aż fasola będzie zupełnie miękka. Wyjmij z wywaru warzywa i mięso. dodaj pokrojone w kostkę ziemniaki i gotuj jeszcze około 20 minut, aż ziemniaki będą miękkie. Pokrój w kostkę wyjętą z wywaru marchewkę oraz porcję rosołową, dodaj wszystko razem do zupy. Podsmaż pokrojony drobno boczek wraz z cebulą, dodaj mąkę, zrób zasmażkę. Przełóż ją do zupy dokładnie mieszając, aby nie powstały grudki. Dopraw całość majerankiem i pieprzem.

CIEŁĘCY PASZTET Z ŻURAWINĄ
Składniki:
Mięso na pasztet:
2 ½ kg karkówki wieprzowej
400 g wieprzowiny
900 g podgardla wieprzowego
1 łyżeczka ziela angielskiego
2 listki laurowe
2 ząbki czosnku
14 listków szalwii
2 cebule
2 marchewki
1 pietruszka

Etapy przygotowania: Do większego garnka wrzucamy włoszczyznę, mięso i przyprawy. Zalewamy zimną wodą tak, aby zakryć mięso i gotujemy do miękkości na niewielkim ogniu. Po ostudzeniu wyjmujemy mięso i odkładamy na

Etapy przygotowania: Tortownicę 24 cm wyłożyć folią aluminiową po bokach i na dnie. Biszkopty moczyć w kawie i układać na dnie tortownicy. Żelatynę namoczyć w mleku i po 5 minutach podgrzać i mieszać do rozpuszczenia. Śmietanę zmiksować z cukrem i cukrem waniliowym dodać przestudzoną żelatynę i ponownie zmiksować. Odłożyć 1/3 masy śmietanowej resztę wylać na biszkopty w tortownicy. Czekoladę rozpuścić na parze z małą ilością mleka, lekko przestudzić i połączyć z odłożoną częścią masy śmietanowej, zmiksować i wyłożyć na masę w tortownicy, lekko przemieszać 1 raz widelcem. Chłodzić w lodówce 4-5 godzin przed podaniem.

PTASIE MLECZKO CZEKOLADOWO ŚMIETANKOWE
Składniki:
3 duże kubki śmietany 18%
1 opakowanie cukru pudru
1 opakowanie cukru waniliowego
1 opakowanie żelatyny (50 gram)
1,5 szklanki mleka
1/3 tabliczki czekolady deserowej
1 opakowanie biszkoptów
1 kubek zaparzonej kawy lekko ostudzonej

„BRYTYJSKI TYDZIEŃ” U PRZEDSZKOLAKÓW

Głównym bohaterem, który przybliżył dzieciom Wielką Brytanię opowiadając o ciekawych miejscach i zabytkach Londynu, był popularny pluszak z bajki Miś Paddington. Dzieci codziennie poznawały inne ciekawostki dotyczące Wielkiej Brytanii. Swoje umiejętności plastyczne dzieci mogły zaprezentować na zajęciach wykonując flagę Wielkiej Brytanii czy „ubierając” Misia Paddingtona. Wędrowka z miśm po Wielkiej Brytanii była również okazją do zapoznania dzieci z różnorodnością potraw kuchni angielskiej. Zakończeniem brytyjskiej przygody było spotkanie z uczniami ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łęczycy, w czasie którego dzieci oglądały przedstawienie przygotowane przez starszych kolegów. Na zakończenie dzieci wypili herbatkę przygotowaną przez „Królową Elżbietę II”.

info: przedszkole nr 1 w Łęczycy



Ozorków Wizyta przedstawicielki PKP z Warszawy spotkała się z ogromnym zainteresowaniem lokatorów kolejowych budynków. Nie obyło się bez ostrych słów i dosadnych komentarzy. Mieszkańcy od lat czekają na to, żeby móc wykupić nieruchomości. Pomiary działek, przy dworcowym budynku, to pierwszy krok do uregulowania kontrowersyjnych spraw. Prace ruszyły w ubiegłym tygodniu. Czy ich finał będzie po myśli mieszkańców?



W połowie ub. tygodnia rozpoczął się podział gruntów

Lokatorzy nie kryli emocji

Widok geodetów obudził w lokatorach nadzieję. Być może w końcu – mówili na miejscu podekscytowani ludzie – staniemy się właścicielami naszych mieszkań. Ozorkowianie, przy okazji spotkania, dali upust swoim emocjom i bardzo negatywnie wypowiadali się o stanie technicznym budynków. Żalili się, że kolej zapomniała o niezbędnych remontach.

„To są przecież budynki socjalne. Nie wymagajcie państwo luksusów” – te słowa Beaty Kurek z wydziału geodezji PKP S.A. w W-wie wytrąciły z równowagi lokatorów.



Bożena Jaworska nie kryła zdenerwowania podczas rozmowy z Beatą Kurek

- Jak tak można. Jakie budynki socjalne? - mówiła zdenerwowana Bożena Jaworska. - Mieszkamy tu od lat. Sami wykonujemy niezbędne prace modernizacyjne. Płacimy kolei duże pieniądze za czynsz i jeszcze się nas w ten sposób traktuje.

Wzburzenie wyrazili również inni mieszkańcy.

- Dlaczego nie powiadamia się nas o takiej wizycie. Kolej, jak zawsze, nas lekceważy - usłyszała od Janiny Ptaszyńskiej przedstawicielka PKP.

Marek Wojtaś, kolejny lokator domu przy ul. Kolejowej, także krytykował beczynność kolei.

B. Kurek tłumaczyła, że nie odpowiada za zaniedbania.

- Jestem z geodezji i celem mojej wizyty są dokładne pomiary. Mam nadzieję, że za kilka miesięcy będzie można rozpocząć etap związany z komercjalizacją tych działek.

Niestety, na razie nie wiadomo, kiedy rozpocznie się długo wyczekiwany remont dworca.

(stop)



Przedstawicielka PKP znalazła się w trudnej sytuacji

materiał promocyjny

Tramwaj tylko dla młodych?

Ozorków Elżbieta M. (nazwisko do wiadomości redakcji) w imieniu osób starszych i schorowanych krytykuje spółkę MPK. Chodzi o wysokie schody w większości tramwajów linii 46.

- Mama ma wstawione dwa sztuczne biodra. Ma problemy z poruszaniem się. Niestety, musimy czasami pojechać tramwajem do Łodzi, do lekarza. Dostanie się do tramwaju przypomina koszmar. Po prostu schody są zbyt wysoko i dlatego jest ogromny problem z wsiadaniem. Wysiąść z tramwaju też nie jest łatwe. Wiele razy musiał nam pomagać motorniczy. Takich osób jest bardzo dużo - usłyszeliśmy od Czytelniczki.

Z tym problemem boryka się wielu pasażerów.



- Jestem starszą osobą i wsiadanie do tramwaju po stromych schodach stanowi dla mnie i wielu moich znajomych poważny problem - to kolejny telefon w tej sprawie.

O wymianie taboru na wszystkie tramwaje niskopodłogowe można tylko pomarzyć. Spółka od lat zmagą się z trudnościami. Na linii 46 co rusz dochodzi do awarii. Psują się stare tramwaje, gruntownego remontu wymagają również tory.

(stop)

Podwieczorek z Moniką Kuszyńską

W Miejskim Ośrodku Kultury w Ozorkowie zainaugurowany został nowy cykl imprez artystycznych pod nazwą "Podwieczorek z ...". Gościem wieczoru była Monika Kuszyńska, zaś spotkanie poprowadził Leszek Bonar.

Artystka opowiadała o początkach swojej kariery i fascynacji muzyką, współpracy z zespołem Varius Manx, a także tragicznym w skutkach wypadku, jakiemu uległa w roku 2006. Ważną częścią spotkania była opowieść o zmaganiach z jego konsekwencjami oraz początkach "drugiego życia", które rozpoczęła jako osoba niepełnosprawna. "Drugie życie" to również tytuł książki jej autorstwa, która właśnie ukazała się

w księgarniach.

Uczestnicy spotkania z zainteresowaniem wysłuchali opowieści o udziale w konkursie Eurowizja, a w szczególności o kulisach tego wydarzenia artystycznego, podczas którego w roku 2015 Monika Kuszyńska reprezentowała nasz kraj.

Spotkaniu towarzyszyły także piosenki. Publiczność wysłuchała



między innymi takich utworów jak "Ocaleni", "Zostań chwilo", "Obudź się i żyj" czy "Maj". Artystce towarzyszył jej mąż, saksofonista Kuba Raczyński.

Po części oficjalnej uczestnicy spotkania mogli zadawać pytania, a także bezpośrednio porozmawiać z artystką, która obdarzała wszystkich ciepłym uśmiechem. To wrażliwa, piękna i silna kobieta. Dzieląc się swoją historią, daje nadzieję innym. Tak odczytuje swoją misję.



SKŁADY PEŁNE WĘGLA

Ozorków Place większości składów węgla są wypełnione po brzegi. Wszystko za sprawą niezbyt srogiej zimy. Zmienia się również podejście klientów - usłyszeliśmy.

- Kiedyś kupujący robili już zapasy latem. Taką metodę mieli przeważnie starsi ludzie. Teraz to się zmieniło. Klienci raczej nie kupują już kilku ton węgla w miesiącach letnich. Wolą zaopatrywać się w węgiel systematycznie podczas zimy. Niektórzy kupują węgiel w workach - mówi pracownik jednego ze składów węgla w Ozorkowie.

Górnictwo przegrywa nie tylko o ciepłą zimą, ale także z ekologią.



Trzeba przyznać, że chcący pożegnać się z węglem mają w czym wybierać. Jest ogrzewanie elektryczne, gazowe, można pomyśleć o montażu kotła olejowego lub kominka z systemem rozprowadzania ciepła. W wielu domach myśli się też o termomodernizacji. Co za tym idzie, zużycie węgla jest wówczas o wiele mniejsze.

(stop)

UWAGA! W mieście działają bezwzględni oszuści!

Ozorków Z taką perfidią ozorkowscy policjanci jeszcze się nie spotkali. Nie dość, że oszuści podszyli się za przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, to na dodatek wyłudziła pieniądze tuż pod kościołem. Oszukana 60-letnia mieszkanka straciła oszczędności całego życia. W sumie ponad 50 tysięcy złotych...

Bezczelni oszuści wykorzystali łatwowierność ozorkowianki. Bazowali na ogromnych emocjach. Przekazali informację o wypadku drogowym, w którym zginęły dzieci. Zabójczynią miała być córka poszkodowanej.

- Do policjantów z Ozorkowa zgłosiła się niedawno kobieta, która poinformowała funkcjonariuszy, iż stała się ofiarą oszustwa działających metodą „na policjanta” - mówi nadkom. Liliana Garczyńska, rzecznik zgierskiej policji. - Z relacji kobiety wynikało, że rano na jej telefon stacjonarny dzwoniła się kobieta, która cichym głosem, tak jakby nie mogła głośno mówić, powiedziała, że miała wypadek i nie może rozmawiać, ale słuchawkę zaraz odda stojącemu przy niej

policjantowi. Kobieta zadała jej pytanie: kto mówi? Na co usłyszała odpowiedź - no nie wiesz, nie poznajesz mnie. W końcu kobieta wymieniła imię swojej córki, a dzwoniąca odparła, tak to ja i zaraz w słuchawce odezwał się głos mężczyzny. Ten potwierdził, że córka jest na policji. Na pytanie zaskoczonej kobiety co się stało odpowiedział, że córka prowadziła samochód i spowodowała wypadek drogowy. Potrafiła na pasach troje dzieci. Dwoje zmarło na miejscu, a trzecie najmłodsze 5-miesięczne zostało z obrażeniami przewiezione do szpitala.

Jak relacjonuje rzeczniczka, rozwój późniejszych zdarzeń był błyskawiczny. Zaraz po tym mężczyzna zadał kobiecie pytanie o liczbę posiadanych dzieci. Ta odpowiedziała, że ma syna i córkę. Po tym powiedział, że syn też właśnie jest na komendzie, ale nie może teraz podejść do telefonu, bo źle się poczuł i wymiotuje. Dostał leki uspokajające i oczekuje na przyjazd lekarza. Gdy przestraszona kobieta zaczęła zadawać mężczyźnie pytania, ten zdenerwowany przerwał i powiedział: proszę nie mówić tylko słuchać, niech pani słucha uważnie.

- Mężczyzna poinformował ozorkowiankę, że prokurator, który zajmuje się sprawą córki jest bardzo surowy. Żąda dla córki 3 miesięcznego aresztu do sprawy, a potem na sprawie córka może dostać nawet 6 lat - dodaje L. Garczyńska. - Adwokat córki miał przekonać prokuratora, ale najpierw musi być wpłacona kaucja. Wówczas córka wyjdzie z aresztu i poczeka na sprawę na wolności.

Oszust zapytał 60-latkę o pieniądze. Ozorkowianka odparła, że ma tylko trochę pieniędzy w domu. Mężczyzna kazał wypłacić pieniądze z banku. Zażądał również jej numeru telefonu komórkowego. Stwierdził, że będzie z nią cały czas w kontakcie.

- Mężczyzna podkreślił, aby kobieta miała włączony telefon, bo będzie się z nią na bieżąco kontaktował. Podczas drogi do banku kobieta musiała mówić mężczyźnie co na bieżąco robi, że wsiada do samochodu... jest przed bankiem... itp. Mężczyzna cały czas wywierał na nią presję czasu mówiąc: niech się pani pośpieszy, bo czas leci. Kobieta wypłaciła pieniądze z banku i podała mężczyźnie kwotę jaką ma przy sobie. Ten jednak powiedział, że to za mało pieniędzy. Zdesperowana kobieta poszła do drugiego banku i tam wypłaciła kolejną gotówkę

Ozorkowianka przekazała pieniądze przed kościołem



Nadkom. Liliana Garczyńska apeluje do mieszkańców o przeczność

- mówi rzeczniczka policji w Zgierzu.

Po wypłacie pieniędzy oszust powiedział 60-latkę, aby z pieniędzmi poszła pod kościół „na górce” i tam czekała na „adwokatę” córki. Poszkodowana została także poinformowana, że ma nie zadawać pytań, tylko

wręczyć gotówkę. Dodał, że po 10 - 15 minutach przyjedzie też prokurator z jej córką.

Przestraszona mieszkanka Ozorkowa oddała ponad 50 tysięcy zł!

Policja poszukuje oszustów. Kobieta podająca się za adwokatę jest w średnim wieku. Z relacji pokrzywdzonej wiadomo, że kobieta była zadbana, schludnie ubrana. Miała włosy w kolorze kasztanowym lub rudym, charakterystyczne usta - wydatne, pomalowane na czerwono. Mężczyzna, który dzwonił jako rzekomy policjant, nie podawał stopnia, imienia i nazwiska ani jednostki, z której jest. Nie podał też żadnego numeru, który by go identyfikował. Był stanowczy.

(stop)

Oszuści działają w różny sposób, często modyfikują swoje metody przestępcze. Ostatnio często wykorzystują zaufanie społeczeństwa do funkcjonariuszy Policji i wyłudniają pieniądze. Oszuści są bezwzględni - umiejętnie manipulują rozmową tak, by od osoby do której dzwonią uzyskać jak najwięcej informacji. Sprawcy oszustw wywierają na ofiarę presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji.

Co zrobić w razie telefonu od oszusta:

- nie wymieniaj w rozmowie imion członków rodziny, krewnych
- nie podawaj kwot pieniędzy jaką dysponujesz i gdzie ją przechowujesz
- nie podejmuj pochopnych działań i decyzji o przekazaniu pieniędzy
- nie wypłacaj z kont, lokat, książeczek oszczędnościowych żadnych pieniędzy
- zadzwoń do bliskiego i upewnij się czy rzeczywiście potrzebuje twojej pomocy, zweryfikuj wersję podaną przez rozmówcę

W razie podejrzenia oszustwa od razu powiadamiaj telefonicznie policję z innego aparatu niż ten, z którego korzystasz w czasie rozmowy z oszustem !!!

pamiętaj policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy komukolwiek!



Policja poszukuje świadków oszustwa. Być może któryś z lokatorów bloków naprzeciwko kościoła zauważył coś niepokojącego

reklama



BIAŁY
MŁYN

Centrum Konferencyjno - Szkoleniowe

Zaprasza na szkolenia:

- budowa maszyn dziewiarskich,
- projektowanie dzianin,
- zajęcia praktyczne w zakładzie dziewiarskim.

Oferujemy również sale na spotkania biznesowe, konferencje i seminaria.

95-045 Parzęczew, ul. Łęczycka 29
tel. 605 24 48 24, e-mail: biuro@bialymlyn.pl

Nowootwarty pub "Biały Młyn" oferuje:

- szeroki wybór piw regionalnych,
- dobrą kawę przy dobrej muzyce,
- ciepłe posiłki.

Oferujemy sale również na imprezy okolicznościowe.

ZAPRASZAMY



BIAŁY
MŁYN



Ohyda! Szczury wychodzą z kanału

Ozorków Nawet w biały dzień hordy szczurów biegają wzdłuż rzeki w pobliżu miejskiego targowiska. Niektóre wychodzą nawet na chodnik, inne hasają przy mostku. Nasi Czytelnicy alarmują. Szczurów jest coraz więcej i robią się coraz bardziej natarczywe.

Na prośbę mieszkańców powracamy do tematu. Ozorkowianie mają już dość takiego widoku. Nie ma się co dziwić. To wstyd, że w centrum miasta biegają szczury. Problem został już przez nas opisany. Wówczas burmistrz Jacek Socha obiecał, że zajmie się kłopotliwą sprawą. Jak widać, nie jest to takie proste. Wszystko z powodu nieregulowanego stanu prawnego kamienicy z której nielegalnie odprowadzane są ścieki wprost do Bzury.

„Posej przy ul. Wyszyńskiego 9 i 11 to nieruchomość częściowo należąca do miasta i częściowo do osoby prywatnej. Bez zgody i udziału finansowego osoby prywatnej miasto nie może prowadzić inwestycji na częściach wspólnych nieruchomości, dotyczy to m.in. budowy przyłącza kanalizacyjnego” - czytamy w odpowiedzi urzędu miasta.

Jak się dowiedzieliśmy projekt budowy tego przyłącza jest gotowy od ponad dwóch lat; OPK 18 maja 2014 r. uzyskało pozwolenie na budowę kanału sanitarnego wraz z przyłączami. 3.11.2014 r. burmistrz Jacek Socha zwrócił się do właścicielki części nieruchomości przy Wyszyńskiego 9 i 11 o informację, kiedy będzie mogła przystąpić do częściowego sfinansowania budowy przyłącza.

19.11.2014 r. właścicielka poinformowała pisemnie, że w chwili



Szczury wychodzą w miejscu w którym ścieki zrzucane są do rzeki

obecnej nie jest w stanie partycypować w kosztach budowy. Zaproponowała jednocześnie, by powrócić do sprawy finansowania inwestycji przy jej udziale na początku 2017 r.

- 12 lutego tego roku do burmistrza trafiło pismo złożone przez tę panią, która w imieniu mieszkańców nieruchomości zwróciła się z prośbą o przeprowadzenie odszczurzenia na terenie rzeki Bzury. 8 marca sekretarz miasta poinformował na piśmie, że zarządca rzeki, tj. Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi stwierdził, że odszczurzenie na terenie rzeki jest zabronione w myśl przepisów ustawy o ochronie środowiska. Jednocześnie sekretarz poinformował, iż wpływ na występowanie szczurów

na tym terenie ma m.in. nierozwiązany problem gospodarki ściekowej na posesjach przy Wyszyńskiego 9 i 11 i w związku z tym konieczne jest wykonanie przyłączenia tych nieruchomości do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej. Aby wykonać tę inwestycję niezbędny jest udział finansowy współwłaścicielki nieruchomości, ponieważ miasto nie może samodzielnie pono-

sić wydatków na nieruchomości, która nie jest w całości w jego władaniu.

Jednocześnie informuje, że teren wokół targowiska miejskiego, który należy do miasta, jest sukcesywnie odszczurzany poprzez wykładanie trutek. W ostatnich dniach trutki także były wykładane. Preparatów takich nie można jednak wykladać tuż przy korycie rzeki – informuje Izabela Dobrynin, rzecznik ozorkowskiego magistratu.

(stop)



reklama

Sportowa inwestycja przy SP

Ozorków 9 marca został ogłoszony przetarg na II etap przebudowy boiska sportowego przy Szkole Podstawowej nr 4. Oferty można składać do 24 marca.

W ramach zadania wykonawca wykona podbudowę i nawierzchnię boiska i bieżni (nowa tartanowa bieżnia zastąpi obecną - żwirową), zamontuje urządzenia sportowe i ławki, zamontuje piłkochwyty wokół płyty boiska, (w I etapie, prowadzonym w 2015 r. zamontowano część piłkochwyty), wykona dojeście z kostki brukowej od sali gimnastycznej do schodów znajdujących się od północnej strony boiska, wykona oświetlenie boiska.

- W ramach I etapu budowy boiska wielofunkcyjnego (do gry w siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną) przy SP4 w 2015 r. wykonano prace konstrukcyjne przy budowie skarpy: wykonano roboty rozbiórkowe i usunięto pnie wyciętych drzew, wykonano wszystkie betonowe ściany oporowe umacniające skarpy, zbudowano schody betonowe z palisadami i balustradami obustronnymi, zamontowa-



no piłkochwyty od strony budynku szkoły, utwardzono teren poniżej skarpy kostką brukową, wykonano fundamenty do montażu 6 słupów oświetleniowych wraz z ułożeniem rur osłonowych i kabla zasilającego. Dodatkowo zakończeniu prac ekipa remontowa uporządkowała i zabezpieczyła także teren wokół tablicy upamiętniającej ofiary ozorkowskiego getta z czasów II wojny światowej – mówi Izabela Dobrynin z magistratu w Ozorkowie.

Planowany termin rozpoczęcia prac – połowa kwietnia, zakończenia – koniec maja, tak, by organizowana corocznie w czerwcu przez SP4 Spartakiada Lekkoatletyczna odbyła się na nowym boisku.

(stop)

Dziura do załatania

Ozorków Od ponad 2 tygodni ogromna dziura na ul. Zgierskiej (przy wjeździe do Ozorkowa od strony Zgierza) denerwuje kierowców. Drogowcy, zamiast wziąć się do roboty, ustawili jedynie pachotki przy wyrwie. W urzędzie dowiedzieliśmy się, że w tym tygodniu drogowcy rozpoczną prace związane z uzupełnianiem ubytków w jezdniach. W pierwszej kolejności prace będą prowadzone na głównych ciągach komunikacyjnych. Uzupełnianie



ubytków drogowcy rozpoczną od załatania niebezpiecznej wyrwy na ul. Zgierskiej.

(stop)

reklama

www.gs-ozorkow.pl

TAŃSZY WĘGIEL

W MARCU

ZAOSZCZĘDZISZ*

30 zł

- MIAŁ
- WĘGIEL
- EKO-GROSZEK

*przy zakupie min. 1 tony i kolejnych

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA KOMPANII WĘGLOWEJ
SKŁAD OPAŁU GS w Ozorkowie, ul. Prosta 11, tel. 42/718-11-11
BAZA PARZĘCZEW, ul. Południowa 7/9, tel. 42/211-78-22

DOSTAWY GAZU

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11



**NAJLEPSZA
CENA GAZU
NA RYNKU**

Ozorków, Łęczycza i okolice

DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS

Po 65. roku życia można odczuwać pogorszenie stanu zdrowia. Po pierwsze z powodu rozwijających się chorób przewlekłych. Po drugie ze względu na spadającą wraz z wiekiem zdolność regeneracji organizmu. Ale tu z pomocą przychodzi prowadzona rehabilitacja.

Organizm osoby w starszym wieku nie potrafi już odtwarzać swoich możliwości, funkcji, które utracił w efekcie np. urazu. Im organizm starszy, tym gorzej przebiegają w ciele procesy naprawcze. Dlatego rehabilitacja seniora powinna opierać się przede wszystkim na zapobieganiu urazom i wynikającej z nich niepełnosprawności.

Sprawność seniora na skali

Do oceny sprawności kondycji

Zabiegi rehabilitacyjne dla seniora

starszych osób stosuje się dwie skale. Pierwsza to skala czynności podstawowych, takich jak samodzielne ubranie się, poruszanie, zjedzenie posiłku, korzystanie z toalety czy kontrola zwieraczy. Druga to skala złożona czynności dnia codziennego, czyli umiejętność opłacenia rachunków, korzystanie z telefonu, robienie zakupów, przygotowanie posiłku, posługiwanie się pieniędzmi.

Seniorowi w grupie różnie

Osamotnienie, brak zainteresowania ze strony najbliższych to często przyczyna izolowania się starszych osób od otoczenia. Jeżeli

do depresji dołączą dolegliwości wynikające ze zmian zwyrodnieniowych w stawach, choroby układu krążenia czy inne dolegliwości fizyczne, wielu seniorów w krótkim czasie wycofuje się z aktywnego życia i staje się osobami niepełnosprawnymi.

Dlatego, aby przerwać niekorzystny spłot zdarzeń, lekarze kierują seniorów na grupową rehabilitację. Oprócz łagodnych ćwiczeń fizycznych prowadzi się tam warsztaty rozwijające zainteresowania, naukę właściwego odżywiania, wspólne czytanie, śpiewanie – zajęcia, które pozwalają utożsamić się z grupą i wyjść ze wspomnianego już zespołu kruchości.

Codzienna porcja ruchu

Osoby starsze, które pragną zachować jak najdłużej sprawność, powinny ćwiczyć co najmniej 2 razy w tygodniu przez 20 minut. Trening powinien składać się z ćwiczeń, któ-

KTO WYSTAWIA SKIEROWANIE?

Rehabilitacja w warunkach domowych obejmuje porady lekarskie i zabiegi fizjoterapeutyczne dla różnych grup pacjentów, co reguluje rozporządzenie Ministra Zdrowia z 6 listopada 2013 r. (Dz. U. z dnia 12 grudnia 2013 r.). Skierowanie może wystawić lekarz ubezpieczenia zdrowotnego – specjalista w dziedzinie: rehabilitacji medycznej, balneologii i medycyny fizykalnej, reumatologii, neurologii, ortopedii i traumatologii oraz lekarz rodzinny.

Ochrona przed upadkiem

Wzmocnienie mięśni, dobranie odpowiedniej laski czy kuli, ale również wygodnych butów czy domowych pantofli to przede wszyst-

kim poprawiają siłę mięśni. Wystarczy do niego krzesło oraz dwie półlitrowe butelki wypełnione wodą, które unosi się do góry. Równie ważne są ćwiczenia rozciągające.

kim zapobieganie upadkom. Ze statystyk medycznych wynika, że 30% osób po 65. roku życia upada 2 razy w roku, a skutkiem są złamania kończyn i szyjki kości udowej.

Domowa rehabilitacja

Upadki po 65. roku życia są siódmą przyczyną zgonów. Dlatego warto korzystać z rehabilitacji, jaką lekarz może prowadzić w domu pacjenta. Zgodnie z przepisami NFZ taka rehabilitacja może się odbywać przez cały rok, dwa razy w tygodniu. W pozostałe dni pacjent powinien ćwiczyć sam lub z pomocą opiekuna.



CZYSTEK, CZYLI WYJĄTKOWA ROŚLINA

Czystek to niepozornie wyglądające zioło, któremu przypisuje się szereg właściwości prozdrowotnych. Czystek to roślina, która w warunkach naturalnych rośnie w krajach basenu Morza Śródziemnego, na Wyspach Kanaryjskich i na terenie Azji Zachodniej. Jej pozytywny wpływ na zdrowie wynika przede wszystkim z faktu, że jest bogatym źródłem polifenoli, czyli cennych dla organizmu przeciwutleniaczy naturalnego pochodzenia.

Znajdujące się w czystku polifenole wpływają na:

- wzmocnienie układu immunologicznego;
- przeciwdziałanie nowotworom;
- spowalnianie procesów zapalnych;
- ochrona serca i naczyń krwionośnych.

Czystek jest nazywany rośliną zdrowia

Ta wyjątkowa roślina potrafi również spowalniać naturalny proces starzenia się organizmu poprzez ograniczenie rozkładu kolagenu. Czystek poleca się także osobom chcącym oczyścić swój organizm ze złośliwych i toksyn - cechują go bowiem właściwości odtruwające, co powinno zainteresować w szczególności palaczy, u których w płucach



znajdują się liczne metale ciężkie. Czystek poprawia też krążenie, a jego działanie oczyszczające może okazać się pomocne w przypadku przebiegów i stanów zapalnych. Ponieważ spożywanie czystka nie daje żadnych efektów ubocznych i nie da się go przedawkować, nic nie stoi na przeszkodzie, aby sięgać po niego codziennie.

Cudowne lekarstwo?

Pozytywny wpływ czystka na zdrowie trzeba docenić – szczególnie, że jest on w pełni naturalny i nie wiąże się z niechcianymi skutkami. Docenić nie znaczy jednak przeceńnić. Niekiedy zaczynamy postrzegać czystek jako lek na wszelkie dolegliwości. Niestety tak nie jest, bo choć roślina ta doskonale spisuje się jako środek zapobiegawczy, to nie jest lekarstwem. Znacząco poprawia odporność i działa profilaktycznie, ale nie leczniczo.

Istnieją 3 podstawowe formy spożycia czystka. Są to herbatka, tabletki/kapsułki i kremy/maści.

OLEJ Z CZARNUSZKI

Olej z czarnuszki ma wiele właściwości zdrowotnych, dzięki czemu znalazł zastosowanie jak środek m.in. na wrzody i liczne alergię. Z kolei w kosmetyce jest traktowany jak antidotum na trądzik czy łupież. Natomiast w kuchni używa się go jako dodatku nadającego potrawom korzenny smak.

Olej z czarnuszki posiada wyjątkowe właściwości zdrowotne, które docenili już władcy starożytnego

OLEJ Z CZARNUSZKI

Zalecane spożycie oleju z czarnuszki u dorosłych to 1 łyżeczka 2 razy dziennie przed posiłkiem, a w przypadku dzieci - 1/4 łyżeczki 2 razy dziennie.

Egiptu. Nic dziwnego - olej z czarnuszki posiada wiele prozdrowotnych substancji: w około 85 proc. składa się z nienasyconych kwasów tłuszczowych, na które składają się: kwas linolowy (omega-6) - około 60 proc., kwas oleinowy (omega-9) - około 25 proc. i kwas alfa-linolenowy (omega-3) - około 1 proc. Poza tym olej z czarnuszki zawiera witaminę E, beta-karoten, sterole, biotynę, liczne mikroelementy oraz przeciwutleniacze. Jednak najważniejszym związkiem znajdującym się w oleju z czarnuszki jest tymochinon - składnik olejku eterycznego nasion czarnuszki, dzięki któremu olej wykazuje działanie przeciwzapalne (porównywalne z



aktywnością aspiryny w dawce 100 mg/kg), przeciwbólowe, a także ochronne ma mięsz nerek i wątroby. Jednak co najważniejsze, dzięki niemu olej z czarnuszki, podobnie jak same nasiona, wykazuje potencjalne działanie przeciwnowotworowe.

Tylko olej tłoczony na zimno, czyli nierafinowany, posiada właściwości zdrowotne.

Na Bliskim Wschodzie olej z czarnuszki znalazł zastosowanie jako środek na liczne dolegliwości żołądkowe, takie jak nieżyt żołądka, grypa żołądkowa, refluks oraz wrzody żołądka i dwunastnicy. Właściwości antywrzodowe zostały potwierdzone naukowo. Z badań wynika, że olej z czarnuszki jest skuteczny w zwalczaniu Helicobacter pylori - bak-

terii, która jest jedną z przyczyn choroby wrzodowej.

Z badań klinicznych wynika, że olej z czarnuszki łagodzi objawy schorzeń alergicznych, takich jak katar alergiczny, objawy astmy oskrzelowej, egzema atopowa.

OLEJ Z CZARNUSZKI - ZASTOSOWANIE W KUCHNI

Olej z czarnuszki ma lekko gorzki, intensywny korzenny zapach, a jego barwa przechodzi od miodowej do ciemnobrazowej. W kuchni może być stosowany wyłącznie na zimno (obróbka termiczna niszczy prozdrowotne substancje w nim zawarte), jako dodatek do sałatek, zup, sosów, twarogów, kasz itp. Potrawom tym nadaje korzenny smak. Olej z czarnuszki najlepiej przechowywać w zaciemnionej butelce w temperaturze 5-10 stopni C przez 3 miesiące od otwarcia.

OGŁOSZENIA DROBNE

**1ZŁ ZA 1KG AUTOSKUP
WSZYSTKIE,
TEL. 888 460 461**

**Sprzedam działkę budowlaną
2030 m² tanio – prąd, blisko
wodociąg, ok/ Ozorkowa.
Tel.: 511-509-716**

Sprzedam mieszkanie własnościowe
M-4, pow. 60,67 m², parter, 3 pokoje,
kuchnia, łazienka, wc, c.o. w Ozorkowie

lub zamienię na M-3, własnościowe, 2
pokoje, kuchnia, łazienka, c.o., z dopłatą.
Tel.: 42-277-25-94

Sprzedam nową łuskarkę do bobu. Tel.:
669-840-370

Maszyny po likwidacji szwalni. Tel.: 24-
721-17-03, 725-461-651

„SINGER” szyjąca - antyk - na pedał
nożny - sprzedam. Tel.: 500-336-322

Kafle 19,3 x 13,3 cm po 1zł/szt. - sprze-
dam. Tel.: 500-336-322

**Śłupki-rura 1,5 do 2,2 m b x 40
i 45 mm - sprzedam.
Tel.: 500-336-322**

Sprzedam opryskiwacz 300 l - szer. 10
m. Tel.: 24-722-34-39

Sprzedam dwukółkę ciągnikową. Tel.:
24-722-34-39

reklama



Gros Kapitał

**ZADZWOŃ:
61 28 211 05
500 150 810**

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**

**- W DOMU KLIENTA
- DOGODNY SYSTEM SPŁAT
- BRAK UKRYTYCH OPŁAT**

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZICY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 024 721-32-78

**Monter sieci
elektroenergetycznych**

Chęć do pracy.
Budownictwo
Elektroenergetyczne SELPOL S.A.
ul. Ratajska 14/18
91-231 Łódź
tel. 605 896 005

Szwaczka

Umiejętność szycia całości oraz
przygotowywania produkcji, mile
widziane doświadczenie.
PPHU LEDO Dorota Soroczyńska
ul. Listopadowa 9A
95-035 Ozorków
tel. 602 621 981

Doradca klienta banku

Wykształcenie średnie lub wyższe
ekonomiczne, obsługa komputera,
mile widziane prawo jazdy kat.
B, komunikatywność, łatwość w
nawiązywaniu kontaktów z ludźmi,
6 miesięcy doświadczenia w
sprzedaży produktów bankowych,
ubezpieczeniowych, różnych.
Placówka Partnerska Banku
BZWBK
ul. Ozorkowska 25, 99-100 Łęczyca
tel. 510 094 473

**Operator maszyn
przemysłowych**

Wykształcenie techniczne
(mechaniczne, elektryczne),
umiejętność obsługi maszyn,
diagnozowanie i naprawa awarii i
usterek.
Frozen Foods Sp. z o.o.
ul. Lawinowa 61
92-010 Łódź
tel. 603 077 769
Miejsce pracy: Grabów, ul.
Reymonta 7A

**Konstruktor odzieży z
możliwością odszycia
wzorów**

Wykształcenie średnie mile
widziane włókiennicze,
umiejętność konstrukcji odzieży i
odszycia wzorów.
P.P.H.U. ELIZABETH
ul. M. Konopnickiej 2,
99-100 Łęczyca
tel. 507 085 169

Sprzedawca w branży mięsnej

Wykształcenie zasadnicze
zawodowe, obsługa kasy fiskalnej,
samodzielność, doświadczenie w
branży mięsnej.
Rzeźnictwo-Wędliniarstwo
Franciszek Dariusz Niciak
Leźnica Mała 54A
99-100 Łęczyca
tel. 509 896 270
Praca w Łęczycy lub Leźnicy Małej

Sprzątaczką

Sumiennosc, mile widziane

orzeczenie o stopniu
niepełnosprawności - stopień
umiarkowany.
Firma "KO-MAR" Michał Malicki
ul. Dobiegniewska 21
87-820 Kowal
tel. 508 583 756
Praca w Łęczycy - biuro PGKiM

Agent - sprzedawca

Wykształcenie min. zasadnicze
zawodowe, mile widziany staż
pracy, obsługa kasy fiskalnej, praca
na komputerze
„SPOŁEM” PSS „MAZUR”
Plac Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
tel. 24 721 27 13

Sprzedawca paliw premium

Wykształcenie zasadnicze
zawodowe, chęć do pracy,
komunikatywność.
DAWES Dawid Sikorski
ul. Ozorkowska 2
99-100 Łęczyca
tel. 796 521 018
e-mail: orlen.leczyca@gmail.com

Tynkarz maszynowy

Umiejętność tynkowania
POL-TYNK Paweł Wójcik
ul. Belwederska 81
99-100 Łęczyca
tel. 508 783 864

Monter/monterka

Zdolności manualne, sumiennosc,
dokładność.
WORK SERVICE S.A.
ul. Gwieździsta 66
53-413 Wrocław
tel. 508 040 106
e-mail: elzbieta.owczarek@
workservice.pl
Praca w Strykowie

Cukiernik

Umiejętność wypieku,
dekoracji ciast, łączenia mas,
książeczka do celów sanitarno-
epidemiologicznych.
Firma Cukierniczo- Usługowa
„MILA”
Marcin Błaszczyk
ul. Osiedlowa 1
99-100 Łęczyca
tel. 663 243 167 lub 693 117 032

**Kierowca ciągnika siodłowego
(kat. C+E)**

Prawo jazdy kat. C+E, świadectwo
kwalifikacji, badania psychologiczne,
karta do tachografu.
JULMAR - TRANS Michał Pichalak
Jarochołek 3
99-107 Daszyna
tel. 607 718 348 lub 781 483 300

Handlowiec

Wykształcenie średnie lub wyższe,
znajomość branży ochrony roślin

oraz handlu częściami do maszyn
rolniczych, prawo jazdy kat. B.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Księgową

Wykształcenie wyższe
(księgowość, rachunkowość).
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Kierowca (kat. C+E, B,A)

Prawo jazdy kat. A, B, C+E,
świadectwo kwalifikacji.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Operator koparki gąsienicowej

Uprawnienia na koparkę
gąsienicową (II).
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Kucharz/kucharka

Wykształcenie gastronomiczne,
prawo jazdy kat. B, książeczka
sanepid, doświadczenie w
gastronomii.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik budowlany

Doświadczenie w budownictwie.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

Pracownik administracyjny

Wykształcenie średnie lub
wyższe, prawo jazdy kat. B,
komunikatywna znajomość
języka ukraińskiego.
Grupa Producentów
„KASZTELAN” Sp. z o.o.
Łubno 63B
99-107 Daszyna
tel. 601 235 171
Praca w Daszynie

reklama

SZYBKIE POŻYCZKI

JUŻ ZA

**PIERWSZA POŻYCZKA
BEZ ŻADNYCH KOSZTÓW**

**Ozorków 95-035
ul. Starzyńskiego 21
☎ 42 718-17-97**

mamy oferty: Vivus, Ferratum Bank, SMS Kredyt,
Optima, Axxess Financial, TakTo Finanse, Aasa i wiele innych...

TYLKO SPRAWDZONE FIRMY POŻYCZKOWE

ogłoszenie

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców
„Mazur” w Łęczycy wydierżawi pomieszczenia
na piętrze o powierzchni 91,4 m²
w budynku przy ul. Kaliskiej 3.
Informacji udziela Zarząd Spółdzielni,
nr tel.: 24 721 24 82 lub 506 856 382

Reporter
Nowy
Tygodnik
Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji
w Łęczycy, ul. Kaliska 42

PRZEDSIĘBIORCY KRYTYKUJĄ

Podczas zeszyt tygodniowej sesji Rady Miasta, odczytane zostało pismo Stowarzyszenia Przedsiębiorców Ziemi Łęczyckiej adresowane do Pawła Kuleszy, przewodniczącego rady. Poniżej publikujemy pełną treść pisma.

STOWARZYSZENIE
PRZEDSIĘBIORCÓW
ZIEMI ŁĘCZYCKIEJ

Pan Paweł KULESZA
Przewodniczący Rady Miejskiej w Łęczycy

Szanowny Panie Przewodniczący!

Członkowie naszego Stowarzyszenia Przedsiębiorców Ziemi Łęczyckiej bacznie obserwują poczynania lokalnych władz samorządowych: Burmistrza i Rady Miasta.

Ostatnim, bardzo nagłośnionym wydarzeniem, absorbującym mnóstwo czasu i energii obecnym władzom miasta, a także urzędnikom, nauczycielom, uczniom i innym mieszkańcom, określanym wręcz jako ożywcze panaceum dla Łęczycy, jest wyznaczenie zdegradowanego obszaru miasta wraz z delimitacją obszaru jego rewitalizacji poprzez zagospodarowanie miejskiego zalewu.

Czytając „odezwę do narodu” wyprodukowaną i zamieszczoną w ELE24, nie można wyjść z podziwu jak, w zależności od tego, co chce się osiągnąć, można przyjmować taktykę uniżania i poddawania się woli ludu. Burmistrz takim działaniem chce ogłupić mieszkańców by uwierzyli, że to oni są pomysłodawcami rewitalizacji okolic zalewu, a on musi jedynie wykonać te nierealne projekty. Zarówno Burmistrz jak i jego pełnomocnik Pietkiewicz piszą wszędzie o wielkim zainteresowaniu mieszkańców, uczestniczących w konsultacjach i debacie w sprawie rewitalizacji.

To kłamstwo!

W konsultacjach w dniu 4 lutego br. uczestniczyli urzędnicy i świta Burmistrza oraz zaledwie kilka starszych osób. O ostatniej debacie w Domu Kultury w dniu 1 marca br. napisano, że zdominowała ją łęczycka młodzież, a sala widowiskowa była wypełniona po brzegi. Szkoda, że nie wyjaśniono, iż ci młodzi ludzie zostali zwolnieni z zajęć szkolnych i przyprowadzeni na debatę w celu zadowolenia jako takiej frekwencji – ku zadowoleniu naszych władz. W debacie tej uczestniczyło także kilku nauczycieli – opiekunów młodzieży oraz kilku dorosłych mieszkańców Łęczycy.

Na początku debaty, przez prawie 40 minut „najwyższej rangi specjalista” – takich określał używał prowadzący – bodajże socjolog, starał się wytłumaczyć zebranym definicję słowa „konsultacje”, po czym kolejny „najwyższej rangi specjalista” – architekt z firmy Nizio Design International, przedstawiał ogólną koncepcję wykorzystania przestrzeni powstałej w wyniku zrewitali-



Pismo odczytano podczas miejskiej sesji

zowania miejskich zalewów.

Przedstawioną koncepcję można było jedynie zaakceptować, bo jej krytyków nie dopuszczono do głosu.

Burmistrz Lipiński podsumowując proces przygotowania koncepcji rewitalizacji miasta, mówił o słuszności i efektywności konsultacji z mieszkańcami miasta. Szkoda, że miał na myśli wyłącznie akceptację jego pomysłów w tej kwestii, bo skoro tak ważnym jest współudział mieszkańców w zarządzaniu miastem, to czemu nie rozpiął otwartego konkursu na koncepcję rewitalizacji miasta. Wówczas prawdziwe byłoby twierdzenie, że we wszystkich etapach jej powstawania uczestniczyli mieszkańcy Łęczycy.

Panie Przewodniczący!

Czy mieszkańcy Łęczycy posiadają wiedzę komu i za jakie pieniądze Burmistrz powierzył opracowanie wstępnego, a nawet bardzo wstępnego, materiału złożonego procesu jakim jest wieloaspektowa rewitalizacja miasta? Może najwyższy czas, by poinformować łęczyczan, że Burmistrz przetarg na koncepcję rewitalizacji ogłosił bodajże we wrześniu ub. roku w formie informacji zamieszczonej wyłącznie na stronie internetowej urzędu miasta. Jedynie dwie firmy – jedna z Warszawy, druga z Cieszyna – odnalazły to zawiadomienie, oferując przygotowanie koncepcji odpowiednio za 150 000 i niespełna 30 000 zł. Pytamy, dlaczego w mało przejrzystych i niedostatecznie udokumentowanych okolicznościach dokonano wyboru tej pierwszej, aż 5-krotnie kosztowniejszej ni- by-koncepcji? Zwycięska warszawska firma

Nizio Design za sówitą opłatą 150 tys. zł opracowywała koncepcję przez 3 miesiące – od października 2015 r. do końca stycznia 2016 r.

W ramach tej astronomicznej jak na lokalne możliwości kwoty, firma ta miała przeprowadzić:

- badania socjologiczne i ich analizę – w ramach których firma opracowała anonimową ankietę z możli-

wością jej wielokrotnego wypełniania przez te same osoby, a więc także z możliwością wyboru określonych rozwiązań,

- opracowanie ogólnej koncepcji wyznaczonych obszarów rewitalizacji miasta – podkreślamy: bardzo ogólnej, wręcz szkicowej, którą trudno jest nawet mianować koncepcją.
- konsultacje społeczne.

Czy wiedzą o tym Mieszkańcy Łęczycy, których zachęcamy do zapoznania się z pracami wykonanymi przez firmę Nizio Design! Ile osób, w jakim czasie i jaką pracę powinno wykonać, aby zarobić 150 000 zł?

Pytania te stawiamy Radnym, którzy uchwalili ten ogromny wydatek, bez precyzyjnego określenia zakresu, końcowego kształtu i celów oraz przydatności opracowania do rzeczywiście, a nie pozorowanej odnowy miasta.

Żądamy, aby oceny jakości i przydatności opracowanej koncepcji, uzasadniające poniesienie tak znacznego wydatku, dokonali niezależni eksperci, gdyż naszym zdaniem środki te zostały zmarnowane. Opracowanie materiału w formie otwartej i luźnej wizji, które powierzono za duże pieniądze firmie zewnętrznej, mogłoby z powodzeniem wykonać merytorycznie przygotowani pracownicy urzędu miasta. W przeszłości wielokrotnie dowiedli, że takie opracowanie leży w zasięgu ich możliwości, a dokonane we współpracy z organizacjami pozarządowymi, młodzieżą szkolną i zainteresowanymi mieszkańcami miasta, byłoby rozwiązaniem społecznie najpełniejszym, a także ekonomicznie najtańszym.

Nie uważamy, aby zagospodarowanie zalewu przyczyniło się do jakiegokolwiek rewitalizacji tzn. powstania nowych miejsc pracy i wzrostu dochodów miasta.

Ale skoro wybrano zalew, to za 150 000 zł mogłaby już powstać wokół niego np. ścieżka rowerowa czy alejki spacerowe z elementami małej architektury lub plaża na terenie będącym własnością miasta.

Prosimy o wyjaśnienie nam, bo czegoś nie rozumiemy!

Planuje się rewitalizację zalewów i obszarów przyległych, ukazując na slajdach różne obiekty i budowle jakie tam mają powstać. Czy tereny te należą do miasta czy są własnością prywatną? Od czego zatem zacząć – czy „przypadkiem” od wykupu tych terenów – obecnie nieużytków, czy też najpierw nie podnieść znacząco atrakcyjności tych działek poprzez

zaprojektowanie ich zagospodarowania... Czy wolno władzom miasta cokolwiek na działkach prywatnych planować i projektować, czy zagospodarowywać za publiczne pieniądze?

Ogólnie rzecz ujmując – w bardzo krótkim czasie pojawiło się mnóstwo niejasności, a z uwagi na rozległość tematyczną procesu rewitalizacji sądzimy, że wymagane jest gruntowne pogłębienie wiedzy na ten temat poprzez udział chociażby w różnorodnych szkoleniach czy zebraniach informacyjnych. Burmistrz informował także o wystąpieniu z wnioskiem o dofinansowanie zewnętrzne opracowania niezbędnej, wycenionej na kilka milionów złotych, dokumentacji projektowej. Chcielibyśmy wiedzieć: ile, od kogo i na co te środki mają być wykorzystane, czy chodzi tu o konkurs Ministerstwa Rozwoju na modelową rewitalizację, czy też będą to środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020 dla wszystkich trzech poddziałań w ramach VI Osi Priorytetowej tj. Rewitalizacja i potencjał endogeniczny regionu?

Panie Przewodniczący!

Prosimy o zorganizowanie w trybie pilnym zebrania poświęconego podsumowaniu dotychczasowych dokonań w tym zakresie, przybliżenia zrealizowanych i omówienia planowanych, kolejnych etapów wdrażania rewitalizacji, podczas których mieszkańcy dowiedzą się jaki jest orientacyjny zakres i koszt rewitalizacji oraz jakimi na ten cel środkami dysponuje miasto oraz z jakich źródeł i w jakiej wysokości zamierza je pozyskać!

Ale przede wszystkim należy precyzyjnie określić oczekiwane realne cele i efekty dokonywanych działań!

Czy ktoś z grona Radnych może cokolwiek powiedzieć o przygotowanej uchwale Rady Miasta nad którą odbywały się dotychczasowe konsultacje?

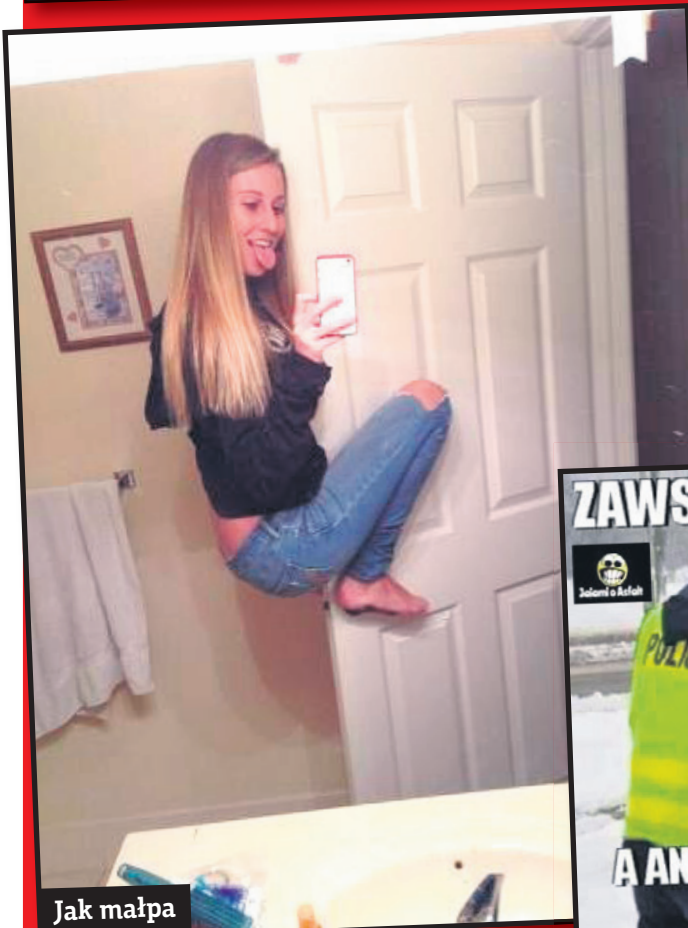
Czy Radni uczestniczyli w ustalaniu treści tej uchwały oraz czy zdefiniowano skutki jej uchwalenia?

Prosimy o rozważenie możliwości przyjęcie przez Radę Miasta wiodącej roli w procesie rewitalizacji Łęczycy. Prosimy również o zorganizowanie wyżej wymienionych zebrań informacyjnych, które pozwolą mieszkańcom miasta lepiej zrozumieć sens dotychczasowych działań i wydatków w ramach rewitalizacji miasta.

STOWARZYSZENIE
PRZEDSIĘBIORCÓW
ZIEMI ŁĘCZYCKIEJ



Niezadowolone grupy łęczyckich przedsiębiorców wzbudza proces przygotowania planów rewitalizacji terenów nad zalewami miejskimi



Bliźnięta różnych ojców



W Wietnamie odnotowano przypadek dwuojcowskich bliźniąt. Zjawisko to można wyjaśnić nadpłodnością, kiedy to w jednym cyklu dochodzi do zapłodnienia 2 komórek jajowych plemnikami z 2 aktów płciowych. Rodzina z Wietnamu zdecydowała się na przeprowadzenie testów genetycznych, bo jedno z dzieci wyglądało inaczej od swojego bliźniaka i rodziców. Lekarze potwierdzili, że na świecie udokumentowano mniej niż 10 przypadków dwuojcowskich bliźniąt. Mogą, oczywiście, istnieć inne przypadki, ale rodzice i/lub bliźnięta nie są tego świadome albo nie chcą tego rozgłaszać. Fenomen różnoojcowskich bliźniąt u ludzi opisał w 1810 r. John Archer, lekarz z Maryland. Wspominał wtedy, że po odbyciu stosunków z mężczyznami różnych ras pewna biała kobieta urodziła bliźnięta, z których jedno miało białą skórę, a drugie było Mulaćm.

Zmotoryzowana... kłoda

Bolid, w którego skład wszedł wielki kawał drewna wyposażony we własne koła i silnik pomknął z prędkością 76,625 km/h. Aby ustanowić rekord, organizatorzy musieli rozpędzić drewno do prędkości większej, niż 50 kilometrów – było to warunkiem uznania rekordu. Ten niesamowity kawał drewna został nazwany przez swoich konstruktorów „Cedar Rocket”. Nazwa ta podkreśla gatunek surowca, z jakiego bolid został skonstruowany – było to drewno gatunku Western Red Cedar. Kłoda przyjechała do Ameryki z Kolumbii Brytyjskiej (Kanada). Drewniany pojazd wyścigowy został skonstruowany w wolnym czasie przez wolontariuszy. Kłodę wyposażono w zestaw metalowych ram, silnik elektryczny i dwie turbiny. Cała praca nad projektem zajęła 3 tysiące godzin, a po jej ukończeniu kłoda mogła się popisać prędkością na torze wyścigowym w miejscowości Chandler w stanie Arizona.



Najkrótsza ulica w Polsce



W Warszawie znajduje się ulica, która zaczyna się równie szybko, jak kończy – ma zaledwie 22 metry długości (a jej szerokość to 2,7 metra). Ulica Samborska znajduje się w dzielnicy Śródmieście i mimo że jest krótka, ma swoją historię – uliczka ma 240 lat. Nazwę zawdzięcza rodowi Samborskich, właścicielom terenu na którym powstała. Nikt nie może pochwalić się takim adresem zamieszkania, ponieważ do uliczki nie został przypisany żaden budynek. Komunikacja miejska też nie dociera do niej bezpośrednio. Początkowo Samborska łączyła sąsiadujące ze sobą ulice Przyrynek i Rybaki, jednak po pewnym czasie skrócono ją i pozostał jedynie ślepy zaułek. W tym stanie Samborska zachowała się do dziś, jednak została ponownie otwarta dla przechodniów po przeprowadzonej w 2010 r. rewitalizacji – wcześniej była zarosnięta krzakami i odgradzona od świata metalową furtką, przez co wyglądała raczej na zaniedbany ogródek, niż samodzielną ulicę.